



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Trzy lata bez chwili wytchnienia
| s. 6



Zbójnicy nadal fascynują górali
| s. 7



Idziemy po zwycięstwo
| s. 12



Jan Sechter: Dunaj zamiast Wisły

WYDARZENIE: Ambasador Republiki Czeskiej w Polsce – Jan Sechter zakończył swoją misję w Warszawie. Teraz przenosi się do stolicy Austrii, Wiednia. W rozmowie z „Głosem Ludu” podsumowuje okres pełnienia swojej funkcji w Warszawie.

Na Facebooku Jan Sechter napisał: „W dniu 4 listopada 2013 roku zakończyłem pełnienie misji Ambasadora Republiki Czeskiej w Polsce. Cieszę się, że nasze strony internetowe www.republikaczeka.pl, www.mzv.cz/warsaw, Facebook oraz Twitter pomogły Państwu przybliżyć rozwój czesko-polskich stosunków, a jednocześnie zapoznać się z wydarzeniami, które w mediach były może mniej ekspozowane. Chciałbym wraz z moim zespołem podziękować Państwu za cenne wskazówki i refleksje, dzięki którym mogliśmy lepiej wykonywać naszą dyplomatyczną pracę”. Poniżej prezentujemy ostatnią rozmowę z Sechterem w roli ambasadora w Warszawie.

Jakie są trzy najważniejsze sukcesy pana misji w Warszawie?

Wspólnie z zespołem dyplomatów, jak również z polską dyplomacją w Czechach – udało nam się stworzyć efektywne partnerstwo i w wielu dziedzinach znaleźć wspólne interesy. Przyniosło to bardzo pozytywne efekty dla Grupy Wyszehradzkiej i dla obrony interesów Europy Środkowej. Republika Czeska, nasze inwestycje i handel są w Polsce postrzegane pozytywnie, a wiele czeskich spółek otworzyło się na Polskę nie tylko ze względu na niełatwą sytuację



Jan Sechter (z prawej) w rozmowie z Bronisławem Firlą.

gospodarczą w Czechach. Handel oraz inwestycje rosną pomimo kłopotów Europy Zachodniej i na przekór tym trudnościom udało się zrealizować szereg projektów. Jednym z nich jest rurociąg gazowy na Śląsku Cieszyńskim i jego współfinansowanie przez Unię Europejską. Sądzę, że do naszych relacji udało nam się w większym stopniu włączyć również polską mniejszość w RC i czeską mniejszość w Polsce, w tym także potrzebną dyskusję o trudnych momentach z przeszłości. Co więcej, udało nam się nakłonić większość czeskich i polskich polityków oraz szeroką publiczność do zrozumienia znaczenia tego aspektu we wzajemnych stosunkach.

A porażki? Jest coś, co się nie udało?

Porażkę poniosła moja niecierpliwość. W niektórych dziedzinach mogliśmy być szybsi i bardziej zdecydowani, na przykład w infrastrukturze transportowej, która pozostaje nieco w tyle za rzeczywistością i potrzebami czeskiej i polskiej gospodarki. Również w dyskusjach o projektach prywatyzacyjnych czeskich spółek w Polsce nie zawsze udawało nam się wyjaśnić ich długookresowe strategiczne znaczenie.

Ciąg dalszy na str. 4

ZDARZYŁO SIĘ

»TAK«

DLA STRAJKU W OKD

Pracownicy spółki węglowej OKD upoważnili związki zawodowe do ogłoszenia strajku. W referendum, przeprowadzonym w tym tygodniu w kopalniach, wzięło udział przeszło 60 proc. pracowników, a 90 proc. głosujących opowiedziało się za strajkiem. – Te liczby mówią jasno: pracownicy nie mają zamiaru pracować za pieniądze, które są im proponowane. Sytuacja jest bardzo poważna – powiedział „Głosowi Ludu” Jaromír Pytlík, przewodniczący Górnich Związków Zawodowych, w piątek po podliczeniu głosów.

Powodem referendum są ciągnące się od sierpnia ub. roku negocjacje ws. układu zbiorowego na lata 2014-2018. Wszystkie dotychczas przedstawione wnioski pracodawcy, dotyczące płac, były dla związków nie do przyjęcia.

Wynik referendum nie oznacza natychmiastowego rozpoczęcia strajku. – W poniedziałek będziemy rozmawiali o tym, jak postępować dalej. Pracodawca może na przykład zapobiec strajkowi, przedstawiając nowe, możliwe do zaakceptowania przez nas propozycje – dodał Pytlík. (dc)

KUPON

Nominowany do nagrody

Imię i nazwisko głosującego

Adres

Tel/e-mail

POGODA

sobota
niedziela

poniedziałek



dzień: 10 do 12 °C
noc: 10 do 8 °C
wiatr: 3-5 m/s

dzień: 4 do 5 °C
noc: 5 do 3 °C
wiatr: 2-5 m/s



9 771212 422065

1 3 1 3 2

REKLAMA

WYKORZYSTAJ BENE-FITY
w ośrodkach sportowych
VITALITY Wędrzyna i Bystrzyca

squash basen
masaże ...
BOWLING
tenis badminton

www.vitalityslezsko.cz
Wędrzyna tel.: 736 626 848 | Bystrzyca tel.: 774 298 383

hotel vitality
SVATO MARTINSKÉ

Gęsina na św. Marcina i młode wino
w restauracji Moderna

11. - 15. 11. 2013 | rezerwacja pod nr. tel.: 595 530 630
www.hotelvitality.cz

i40 HYUNDAI | NEW THINKING. NEW POSSIBILITIES.
HYUNDAI i40 kombi Experience, pakiet Success

kombi
sleva 178 000Kč
Konečná cena 499 890Kč vč.DPH

PROKES servis **5 LET** KOMPLEKSI ZÁRUKY

+420 737 200 371 www.prokes.cz +420 603 144 745

Zareklamuj się w »GŁOSIE LUDU«! Tel. 775 700 896

KRÓTKO

„OSKAR” ZA POMYSŁ

TRZYNIEC (dc) – Pierwszego wojewódzkiego „Oskara” w dziedzinie innowacyjnych technologii zdobyła firma Mepac z Trzynca. Jury doceniło jej unikatowy system laserowego znakowania form w przemyśle maszynowym. Uroczyste ogłoszenie wyników konkursu zorganizowanego przez województwo morawsko-śląskie oraz Agencję Rozwoju Regionalnego odbyło się w środę w Ostrawie. Zdobycą pierwszego miejsca otrzymał 50 tys. koron i może liczyć na wsparcie marketingowe ze strony władz województwa.

* * *

PODARUJ ROWER

TRZYNIEC (dc) – Rozpoczyna się kolejna akcja zbierania rowerów dla Afryki. Od najbliższego poniedziałku do 22 bm. można przynosić starsze rowery do siedziby Caritasu w Trzyncu przy ul. Lidickiej 1272. Kogo interesuje dalszy los rowerów, dzięki którym afrykańskie dzieci łatwiej docierają do szkół, może przyjść na spotkanie z Romanem Posoldą ze spółki Rowery dla Afryki. Odbędzie się ono w niedzielę 1 grudnia o godz. 15.00 w Domu Kultury w Trzyncu.

* * *

NAUCZYCIELSKIE NOMINACJE

OSTRAWA (sch) – Urząd Wojewódzki w Ostrawie również w tym roku szkolnym chce przyznać nagrody najlepszym i najbardziej zasłużonym pedagogom działającym na terenie morawsko-śląskiego regionu. Zostaną one wręczone jak co roku z okazji Dnia Nauczyciela. Nominacje można zgłaszać już teraz w dwóch kategoriach – wybitna osobistość pedagogiczna roku oraz długoletnia twórcza działalność pedagogiczna. Swoich wyjątkowych i zasłużonych nauczycieli mogą nominować do nagrody zarówno dyrektorzy szkół, grona pedagogiczne, jak i członkowie rad szkolnych oraz samorządów gminnych i wojewódzkich.

Pamiętali o mistrzu gwary

Gwara rozbrzmiewała w piątkowe przedpołudnie w polskiej podstawówce w Trzyncu. W ramach obchodów Roku Adama Wawrośa zorganizowano tu imprezę poświęconą jego życiu i twórczości. „Bohaterką” spotkania była również śląska gwara, w której Wawroś tak chętnie pisał.

– Na Śląsku Cieszyńskim przywiązanie do gwary było zawsze bardzo silne, przekazywane z pokolenia na pokolenie. Cieszę się, że mamy w naszej szkole młodzież, która dalej rozwija tradycję, lubi śpiewać i tańczyć – powiedziała Halina Cymorek, organizatorka imprezy, zapowiadając występ trzynieckich uczniów. Wystąpił szkolny zespół folklorystyczny „Ondraszki” oraz uczniowie z programem muzycznym. Gośćmi spotkania byli córka Wawrośa, Urszula Czudek, oraz dwaj dalsi krewni poety, a także prof. Daniel Kadłubiec.

Wawroś – poeta, prozaik, humorysta, dziennikarz i działacz społeczny urodził się przed stu laty, zmarł w 1971 roku. Jego córka Urszula miała wtedy siedem lat. Na spotkaniu z uczniami opowiadała o życiu ojca, pokazywała stare fotografie. O jego twórczości, a przede wszystkim o roli gwary, mówił prof. Kadłubiec. – Jeżeli chodzi o gwarę, to nie było lepszego pisarza, poety i prozatora od Adama Wawrośa. Nikt po nim już tak wspaniale gwarą nie pisał. Piszą teraz różni ludzie, piszą wspaniale, ale Wawroś to jest specyficzna gwara. To jest taki język, którego się już nie słyszy – przekonywał pro-



Fot. ELŻBIETA PRZYCZKO

Na imprezie poświęconej Adamowi Wawrośowi z programem gwarowym wystąpili uczniowie trzynieckiej szkoły.

fesor. Przygotowano również wielką wystawę na temat twórczości Wawrośa.

– Adam Wawroś urodził się nie daleko stąd, w Końskiej. Chcemy

przypomnieć go naszej młodzieży. Oczywiście mówimy o nim na lekcjach, uczniowie czytają i analizują jego teksty, zaznajamiają się ze starymi wierszami gwarowymi. Znają już

kilka opowiadań i wierszy tego twórcy, starałam się im przybliżyć przede wszystkim utwory z tomu „Z Adamowej dzichty” – wyjaśniła Halina Cymorek. **(ep)**

Schody łatwiejsze do pokonania

Mieszkanie w kilkupiętrowym domu bez windy staje się więzieniem dla człowieka, któremu choroba uniemożliwia chodzenie po schodach. Dla takich osób ma rozwiązanie Caritas w Trzyncu, który prowadzi wypożyczalnię sprzętu medycznego. Oferta jest coraz szersza. Obecnie Caritas wprowadza nową usługę – jednorazowe wy-

pożyczenie schodolazu, czyli urządzenia, które umożliwia bezpieczny transport osób po schodach. – Takie urządzenie można jednorazowo wypożyczyć na przykład dla człowieka, który wraca do domu ze szpitala, a schody są dla niego trudną do przezwyciężenia przeszkodą. Niedawno wypożyczono je także dla pani, która przez kilka lat nie

wychodziła z mieszkania. Dzięki temu mogła odwiedzić wnuczkę i wybrać się na cmentarz – mówi dyrektorka Caritasu, Marta Bezecna. Caritas w sumie dysponuje siedmioma schodolazami, większość z nich rodziny wypożyczają na dłuższy czas. Szczegółowe informacje na ten temat można uzyskać pod nr tel. 558 993 587 lub 731 516 569.

Trzyniecki Caritas cały czas stara się przekonać ludzi, że opieka nad ciężko chorą osobą w domu jest możliwa, gdy ma się odpowiedni sprzęt i można polegać na pomocy metodycznej specjalistów. Organizacja właśnie przygotowuje kolejne spotkanie rodzin opiekujących się chorymi. Odbędzie się 19 bm. w Trzyncu na Kamionce. **(dc)**

Przyjadą okuliści

Dobra wiadomość dla pacjentów ambulatorium okulistycznego w trzynieckim szpitalu. Placówka zacieśniła współpracę z okulistami ze szpitala we Frydku-Mistku. Efektem będą konsultacje frydeckich lekarzy w Trzyncu, w planie jest również wyposażenie trzynieckiego ambulatorium w nowe urządzenia, dzięki którym będzie można na miejscu zdiagnozować, a częściowo także leczyć takie

schorzenia, jak jaskra oraz choroby siatkówki. – Lekarze obu szpitali zdecydowali, że od stycznia przyszłego roku frydecki lekarze będą przyjeżdżać do Trzynca i przyjmować tutaj pacjentów. W każdy wtorek i czwartek dwie okulistki z Frydku-Mistku będą pracować w trzynieckim ambulatorium okulistycznym – poinformowała rzeczniczka obu placówek, Jolana Filipová. **(ep)**



Teraz walczą o krzesła.
Rys. BRONISŁAW LIBERDA

Korepetytor może pomóc

Udzielanie korepetycji zawsze było dla studentów jednym ze sposobów na zarobienie paru groszy. Diakonia Śląska poszukuje teraz młodych ludzi – studentów wyższych uczelni lub uczniów szkół średnich, którzy zechcieliby udzielać korepetycji za darmo, poświęcając na to swój wolny czas.

Trzy pracownice asystencji społecznej pomagają w tej chwili 21 rodzinom z Karwiny i Orłowej. – Te rodziny są zadłużone, nie radzą sobie z wychowaniem dzieci i mają

szereg innych problemów – wyjaśniła koordynatorka programu, Irena Minarčíková. Rodzice, którzy często nie posiadają porządnego wykształcenia, nie są w stanie pomóc w nauce swoim dzieciom. Do takich rodzin – pod warunkiem, że same tego będą chciały – Diakonia zamierza skierować wolontariuszy.

– Mamy już dwie konkretne rodziny w Karwinie, które cieszyłyby się z takiej pomocy. Niestety na razie nie udało nam się znaleźć wolontariuszy. Tymczasem chcielibyśmy

objąć tym programem kolejne rodziny – powiedziała naszej gazecie Minarčíková. – Najczęściej chodzi o korepetycje z języka czeskiego, angielskiego i matematyki.

Przed wyruszeniem w teren wolontariusze zostaną odpowiednio przygotowani do pracy. Mogą liczyć na pomoc metodyczną oraz zwrot kosztów poniesionych w związku z działalnością na rzecz Diakonii. Zostaną ponadto ubezpieczeni. Chętni mogą zgłaszać się pod numerem telefonu 737 262 05. **(dc)**

»Barbara« potrzebuje gruntów

Strefa przemysłowa „Barbara” w Karwinie, której powstanie popierają regionalni politycy bez względu na przynależność partyjną, w ub. tygodniu (pisaaliśmy w „Głosie Ludu”) o kolejny krok przybliżyła się do fazy realizacji. Wszystko dzięki uchwaleniu dotacji państwowej w wysokości 750 mln koron. Sprawą do rozwiązania są jednak nie tylko pieniądze. Obszar, na którym będzie się znajdowała strefa, składa się z działek będących w posiadaniu wielu właścicieli.

W przyszłości całość ma należeć do województwa morawsko-śląskiego.

90 proc. gruntów należy do spółek wchodzących w skład grupy RPG, pozostałych 10 proc. do innych podmiotów: OKD, Diama, Dalkii, miasta Karwina, Lasów RC, Diakonii Śląskiej i Państwowego Funduszu Ziemi. Wykup gruntów będzie się odbywał w dwóch etapach: najpierw część działek wykupi RPG, a część województwo, następnie województwo kupi również działki nabyte

przez RPG. W sumie trzeba będzie nabyć ok. 85 hektarów. Rozmowy z właścicielami właśnie się zaczynają.

– W tej chwili całe przedsięwzięcie jest na etapie przygotowań przedprojektowych. Dlatego nie można dokładnie powiedzieć, kiedy pierwsze powierzchnie będą przygotowane dla inwestorów. Zakładamy, że w połowie 2016 roku mogłaby być gotowa część A o powierzchni 12 hektarów – mówi rzeczniczka województwa, Petra Špornová. **(dc)**

Cieszyniacy w drodze do niepodległości

Czwartkowe spotkanie Międzygeneracyjnego Uniwersytetu Regionalnego Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego było czymś więcej niż kolejnym wykładem. Było swoistą manifestacją patriotyczną upamiętniającą 95-lecie odzyskania niepodległości przez Polskę.

Spotkanie, które wyjątkowo odbyło się w sali czesko-cieszyńskiego ośrodka kulturalno-towarzyskiego „Strzelnica”, rozpoczęło się od mini-koncertu kameralnego zespołu śpiewaczego „Ta Grupa”, działającego pod kierownictwem Krystyny Suszki oraz z udziałem sławnego barytona Klemensa Słowiczka. Zespół słowem i pieśnią przypomniał najważniejsze momenty na drodze Polski ku niepodległości. Zabrzmiły pieśni związane z powstaniem listopadowym i styczniowym, piosenki legionistów, a także „Koncert Jankiela” w wykonaniu dyrektora Teatru Cieszyńskiego, Karola Suszki. Cała sala wspólnie zaśpiewała „Rotę”.

– Dzisiejszym spotkaniem postanowiliśmy uczcić 95. rocznicę powstania niepodległego państwa polskiego, kiedy to 11 listopada 1918 roku Rada Regencyjna w Warszawie przekazała władzę Józefowi Piłsudskiemu jako tymczasowemu naczelnikowi państwa polskiego – powiedziała na wstępie dyrektor MUR-u, Danuta Chwajol. – Temat dotyczący Legionów Polskich w latach 1914-1918 jest dzisiaj bardzo aktualny i to z wielu przyczyn. Nasza ziemia, jeszcze niedawno Księstwo Cieszyńskie, jest wielonarodowa, a tym samym wielokulturowa. Żeby w niej żyć godnie i zgodnie, musi-



„Ta Grupa” i Karol Suszka w patriotycznym programie niepodległościowym.

my swoje korzenie opierać tylko na prawdzie. Musimy się starać poznać ówczesne racje i cele, żeby zrozumieć, co było powodem takich, a nie innych działań naszych przodków. I chociaż prawda historyczna podobno nie istnieje, to jednak trzeba do niej nieustannie dążyć – zauważyła, zapowiadając wystąpienia dwóch historyków – Stefana Króla, pracownika cieszyńskiej filii Biblioteki Pedagogicznej w Bielsku-Białej, z wykładem „Mieszkańcy Śląska Cieszyńskiego w Legionach Polskich w latach 1914-1918” oraz Krzysztofa Neściora, dyrektora Muzeum 4. Pułku Strzelców Podhalańskich w Cieszynie z „Białą księgą zbrodni popełnionych w dniach 23-29. 01. 1919 r. na Śląsku Cieszyńskim przez wojska Gen. Josefa Śnejdárka”.

– Dotarcie do faktów po latach jest trudne. Zostały nam szczątki. Dlatego nie jesteśmy w stanie przedstawić pełnej historii udziału i zasług Cieszyniaków w legionach. Staramy się tylko

z każdym następnym dniem uzupełniać tę wiedzę o kolejne małe dodatki – zastrzegł na początku Król.

Jego wykład składał się z trzech części. W pierwszej przedstawił legionom spory zastrzyk ochotników, 500-600 żołnierzy. Mieliśmy przeszkolonych ok. 200 „strzelców” i 700 „sokołów”, ale to na niewiele się zdało. Mobilizacja do legionów na Śląsku Cieszyńskim odbyła się bowiem za późno, w związku z czym Austro-Węgry uzyskały w szeregi swej armii większość przeszkolonych w najlepszym wieku poborowym – opowiadał historyk. – Do służby w legione śląskim zgłaszali się więc głównie ci, którzy pracowali w hutnictwie i kopalniach, nauczyciele oraz ci, którzy byli jeszcze w wieku przedpoborowym – dodał.

Jego słowa potwierdziła galeria nazwisk, których sylwetki przytoczył w trzeciej części wykładu. Do tej pory udało się zidentyfikować 460 osób śląskich legionistów. Według Króla,

Śląska Cieszyńskiego w Legionach Polskich, które w szczytowym okresie skupiały 25 tys. żołnierzy, w sumie zaś przewinęło się przez nie ok. 30 tys. osób. – Śląsk Cieszyński dał legionom spory zastrzyk ochotników, 500-600 żołnierzy. Mieliśmy przeszkolonych ok. 200 „strzelców” i 700 „sokołów”, ale to na niewiele się zdało. Mobilizacja do legionów na Śląsku Cieszyńskim odbyła się bowiem za późno, w związku z czym Austro-Węgry uzyskały w szeregi swej armii większość przeszkolonych w najlepszym wieku poborowym – opowiadał historyk. – Do służby w legione śląskim zgłaszali się więc głównie ci, którzy pracowali w hutnictwie i kopalniach, nauczyciele oraz ci, którzy byli jeszcze w wieku przedpoborowym – dodał.

Jego słowa potwierdziła galeria nazwisk, których sylwetki przytoczył w trzeciej części wykładu. Do tej pory udało się zidentyfikować 460 osób śląskich legionistów. Według Króla,

239 urodziło się na Śląsku Cieszyńskim. Spośród nich wykładowca wymienił zarówno dowódców, takich jak Hieronim Przepiliński, Jan Łysek, czy Tadeusz Reger, jak i zwykłych żołnierzy legionistów, nieraz dzieci, które stając przed komisją poborową, dodawały sobie nawet pod dwa lata. Jednym z nich był Rudolf Halama, który wskoczył do wagonu, kiedy wyruszano do Mszany. Niektórzy z przedstawianych przez Króla śląskich legionistów walczyli później również w drugiej wojnie światowej. Halama zginął w Katyniu, Augustyn Swaczyna z Karwiny poległ w kampanii wrześniowej. Inni, jak np. Karol Siwek z Suchej Górnej, walczyli w wojnie polsko-czechosłowackiej i w niej oddali życie. – Jest charakterystyczne, że w tym pierwszym dziesięcioleciu XX wieku dorabialiśmy się z trudem miejscowej polskiej inteligencji, by potem ją przetrzebić na frontach pierwszej i drugiej wojny światowej – podsumował historyk.

Do wydarzeń po 1918 roku nawiązał Krzysztof Neścior, przedstawiając obecnym wydaną w sierpniu br. „Białą księgę” tragicznych wydarzeń ze stycznia 1919 roku. Jego wystąpienie, rozpoczęte od upamiętnienia ofiar chwilą ciszy, nie przeszło jednak bez echa. Słowa Neściora były nie w smak uczestniczącym w wykładzie niektórym Czechom, którym nie podobało się m.in. użycie sformułowania „najazd wojsk czeskich” oraz ogólnie „jednostronne przypomnienie dawnych dziejów sprzed 90 lat oraz piętnowanie za nie gen. Śnejdárka”. Pomimo tej różnicy zdań i towarzyszącym im emocji, prowadząca spotkanie Chwajol stwierdziła na zakończenie. – Jestem zadowolona, że potrafiliśmy rozmawiać, że nie obrazili się wszyscy, że potrafiliśmy wysłuchać. Myślę, że to dobry początek do szukania prawdy.

BEATA SCHÖNWALD

Ostatni Konwent przed Zjazdem

W środę w siedzibie Zarządu Głównego Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Czeskim Cieszynie odbył się ostatni przed XXII Zjazdem Delegatów PZKO Konwent Prezesów. Głównym tematem był Zjazd, ale poruszono też problem znaczków członkowskich na bieżący rok, które sporo kół jeszcze nie opłaciło.

Prezes PZKO, Jan Ryłko rozpoczął obrady od podziękowań dla prezesów Miejskowych Kół za czteroletnią współpracę oraz ich zaangażowanie w pracę na rzecz Związku. Prezesi otrzymali teczek z materiałami zjazdowymi dla delegatów ze swoich Kół, by uczestnicy Zjazdu z wyprzedzeniem mogli się z nimi zapoznać. Każdy komplet zawiera m.in. regulamin obrad i ordynację wyborczą, sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego, poszczególnych sekcji, rad i komisji w latach 2009-2013, a także plan działalności na następny okres. Jan Ryłko podkreślił, by tego planu nie traktować jako gotowego dokumentu, lecz jako propozycję, którą każdy z delegatów może uzupełnić o nowe pomysły. – Prosimy jednak, by każdy, kto zaproponuje coś nowego, powiedział równocześnie, kto i w jaki sposób powinien to zrealizować oraz ewentualnie, z czego można by to zapłacić – zauważył wiceprezes Tadeusz Smugała.

Jednym z najważniejszych dokumentów wchodzących w skład teczek delegata jest projekt nowego statutu – w dwóch wersjach językowych: czeskiej i polskiej. W środę Ryłko zaapelował, by zapoznać się szczególnie z wersją czeskojęzyczną, ponieważ właśnie w tej



Prezesi otrzymali na Konwencie teczek z materiałami zjazdowymi dla delegatów.

wersji będzie głosowana przez delegatów i tę wersję statutu będzie zatwierdzało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych RC. Głosowanie o statucie ma być jednym z pierwszych punktów programu. W przypadku, gdy zostanie przyjęty, wybory naczelnych organów Związku będą się już odbywały według nowego dokumentu. Ordynacja wyborcza zakłada tajne głosowanie w dwóch turach. W pierwszej delegaci będą wybierali prezesa Zarządu Głównego, w drugiej turze 10 członków ZG oraz pięciu członków Komisji Rewizyjnej PZKO.

Do środowego Konwentu jedynym delega-

tem, który postanowił kandydować na prezesa, był Jan Ryłko. W obecności przedstawicieli Kół powtórzył powody swej decyzji, przytoczone już wcześniej na łamach „Głosie Ludu”. Kiedy zaczął zwracać się do ludzi, o których wie, że ptofa i chcą „coś zrobić” i mają bogate doświadczenie z działalności w PZKO, to jeden za drugim mówili, że będą kandydowali, o ile Ryłko będzie kandydował na prezesa.

Ryłko podał na Konwencie do publicznej wiadomości nazwiska osób, które zgodziły się kandydować do ZG oraz te, które – jak się wyraził – „mam nadzieję, że się zgodzą”. Oto

lista: Władysław Drong (Milików), Jarosław Miczek (Trzyniec), Andrzej Niedoba (Mosty k. Jabłonkowa), Leszek Richter (Jabłonków), Andrzej Suchanek i Anna Piszkiwicz (Czeski Cieszyn) Daniel Szpyrc (Wędrynia), Wiesław Wania (Leszna Dolna), Piotr Chroboczek (Hawierzów-Błędowice), Leszek Kuch i Roman Szarowski (Karwina-Frysztat), Eugeniusz Matuszyński i Tadeusz Puchała (Karwina-Raj). Również Ryłko figuruje na tej liście. Prezes zwrócił się do obecnych, by zgłaszali kolejnych kandydatów do ZG, Komisji Rewizyjnej oraz na stanowisko prezesa.

Na Konwencie poruszono też sprawę opłat członkowskich, które wynoszą w tej chwili 100 koron. Z tej kwoty 60 koron otrzymuje Zarząd Główny, 40 Miejskowe Kół. Tadeusz Smugała podkreślił, że znaczki członkowskie są ważnym dochodem dla Zarządu Głównego, który nie organizuje imprez nastawionych na zysk. – Zarząd Główny jest wydawcą miesięcznika „Zwrot”, a tam pieniędzy ostatnio brakuje i będzie chyba brakowało nadal. Jeżeli mielibyśmy rozważać kwestię podniesienia opłat za znaczki członkowskie, to chyba w tym sensie, by wzrosła część przeznaczona dla ZG – powiedział wiceprezes. Policzył, że 10-koronowa podwyżka przyniosłaby Zarządowi Głównemu dodatkowo ok. 100 tys. koron rocznie. Tymczasem sporo Kół w ogóle nie odebrało znaczków na 2013 rok lub też odebrało je, lecz nie zapłaciło. Szefowie Związku zaapelowali do prezesów, by jak najszybciej uregulowali swoje zobowiązania.

DANUTA CHLUP

freak show



POWYBORCZA CZKAWKA

DAREK JEDZOK, *blog.jedzok.com*

Krajowi i zagraniczni politolodzy zgodnie stwierdzają – paskudny przebieg czeskich wyborów zaowocował równie paskudnym zakończeniem. I bardzo dobrze, dodam.

Jak zauważyło kilku komentatorów, w obliczu całego tego nieszcześcia Czesi mogą cieszyć się z drobnych rzeczy. Na przykład z tego, że totalną klęskę poniosła nacjonalistyczna Partia Robotnicza, a także z tego, że po raz kolejny nadaremnie wyginała swój kręgosłup Jana Bobošíková. Ta ostatnia tańczyła już swoje desperackie tango praktycznie z każdym możliwym ugrupowaniem politycznym – nie udało się z komunistami, tym razem nie pomógł nawet eurosceptyczny wąsik Vác-

lava Klaus. Cierpliwości, prędzej czy później Bobo dojdzie pewnie do wspomnianych brunatnych koszul.

Podejrzewam (być może ciut naiwnie), że to kac moralny po wyborach prezydenckich spowodował, że niechlubnie poległa partia Zemanowców. Dna sięgnęła też Obywatelska Partia Demokratyczna, ongiś pochodnia czeskiej prawicy, dzisiaj najwyżej zapalka osmalona aferami korupcyjnymi. Nota bene – w tej sytuacji w zęby dostały także i zaolziańskie organizacje, które staropolskim obyczajem znowu nie potrafiły się zgodzić na jednego polskiego kandydata. Podczas gdy panowie prześcigali się w zapewnieniach, którzy z nich jest bardziej „nasz”, kto pił z

matczynej piersi jabłonkowską miodulę i kto bawił się w dzieciństwie brykietem karwińskiego węgla, najczęściej głosów uzyskał Czesław Walek – młody Zaolziak mieszkający w Pradze, kandydat „ekoterrorystów”, działacz na rzecz równouprawnienia gejów. Trzès bien! Ta rozkoszna puentka zaolziańskiej kłótni będzie mnie bawiła co najmniej do wiosny.

A pozostali? „Zwycięska” partia socjaldemokratyczna (cudzyśłów wielce zasłużony) od razu po wyborach rzuciła się do bratobójczej wojny. Są jeszcze dwie chadeckie partie, ale te w związku z powyższym mają do wyboru same katastrofalne wersje koalicji – oprócz socjalistycznej bomby zegarowej oraz obywatelsko-

-demokratycznej zapalki do parlamentu trafili już tylko komuniści oraz populistyczne partie podejrzanych biznesmenów, Babiša i Okamury. Taki jest opłakany wynik kilku miesięcy mdłej, płytkiej kampanii. I – powtórzę – bardzo, bardzo dobrze.

W ogóle najlepiej by było, gdyby w rządowej koalicji udało się jakoś upchnąć komunistów i obie milionerskie maskotki. Jak potwierdza ponaddwudziestoletnie doświadczenie czerwonej braci, najlepiej jest siedzieć w ciepłym opozycji i odtwarzać bez końca taśmę z kwestiami „a nie mówiłem?” i „my zrobilibyśmy to inaczej”. Niech w końcu usiądą za kółkiem i rozkwasać się o najbliższe drzewo. Wtedy znowu doczekamy

się rządu fachowców (co bardzo by ucieszyło moje technokratyczne serduszko), a następnie wybierzemy kolejnych dyletantów w wyborach, które – miejmy nadzieję – nie zakończą się tak groteskowym patem. Wszystko wróci do względnej normy.

A co z aktualną sytuacją? Jakkolwiek będzie wyglądała koalicja (a już teraz wiemy, że będzie wyglądała – jak to się u nas mówi – „jak pół d... spoza krzoka”), my, czescy wyborcy, możemy spać spokojnie. Dziwoląg długo nie pożyje, a po nim będzie już tylko lepiej.

Zresztą... nawet jak nie, to czym się tu przejmować? Piwo mamy tanie, a dziolchy piękne. A nawet jakby było odwrotnie, to też da się żyć.

U nas żyje się najgorzej?

Wyniki tegorocznego projektu „Miejsce do życia” nie są dla mieszkańców naszego regionu pocholebne. Województwo morawsko-śląskie znalazło się na ostatnim miejscu listy regionów, w których żyje się dobrze.

Według sondażu, jest tutaj zbyt duże bezrobocie, mało inicjatyw kulturalnych i dużo odpadów przemysłowych. Plusów też jest kilka, choć niestety nie załatwiły nam wyższego miejsca na liście: to dobra oferta szkół wyższych, duża ilość dróg i autostrad oraz inwe-

stytucji w ochronę środowiska. Projekt każdego roku sprawdza poziom życia w takich dziedzinach, jak zdrowie, usługi socjalne, opieka nad dziećmi, inicjatywy kulturalne, oferta zajęć pozalekcyjnych czy warunki pracy. W tym roku najlepszym miejscem do życia okazała się według tych badań Praga.

W naszym województwie na 1000 mieszkańców przypada najmniej stowarzyszeń i fundacji, a także najmniejsza liczba instytucji kulturalnych, mamy także najgorzej wyposa-

zone biblioteki. Najgorsza jest też jakość powietrza, mamy poza tym najmniejszą liczbę honorowych dawców krwi.

Władze województwa odpierają jednak część tych zarzutów. – Nasz region jest specyficzny. Jesteśmy przemysłową bazą kraju i motorem PKB, stąd mamy na przykład najgorsze wyniki jeśli chodzi o jakość powietrza – twierdzi hetman Miroslav Novák. Według niego nieprawdziwe są też wnioski dotyczące słabego rozwoju kultury.

(ep)



Fot. MAREK SANTARIUS

Takie obrazki też się u nas zdarzają.

Jan Sechter: Dunaj zamiast Wisły

Dokończenie ze str. 1

Był pan czeskim ambasadorem w Polsce od 2008 do 2013 roku. Czy to był jednolity czas dla naszych obustronnych stosunków? Jak pan ocenia dziś stosunki czesko-polskie?

W moim przekonaniu okres ten charakteryzuje wyraźna ciągłość i spora ilość nowych impulsów. Cieszy mnie obecny stan czesko-polskich stosunków. Odnotowujemy rekordowe wskaźniki wymiany handlowej, rośnie ilość i skala in-

westycji, kwitnie wymiana kulturalna, współpraca przygraniczna, turystyka. Poprawiły się stosunki międzyludzkie, rośnie liczba studentów, a w zakresie projektów kulturalnych rozumiemy się jak rzadko kto w Europie.

Jakie widzi pan dziś najtrudniejsze kwestie w naszych obustronnych stosunkach?

Najtrudniejsza jest świadomość, jak nieoczywiste jest to, gdzie dziś jesteśmy i jak dobrze się obecnym pokoleniom powodzi. Ważna

jest znajomość historii naszych stosunków i postrzeganie oraz rozwiązywanie poszczególnych problemów z tą świadomością. W relacjach sąsiedzkich nigdy nie będzie wszystko bezproblemowe: ważne jest to, by przeszłość nie stanowiła balastu dla naszych stosunków i byśmy uświadamiali sobie, że dobre sąsiedztwo przynosi korzyści nam wszystkim. I to pomimo pewnych problemów.

Osobiście żył się pan z Polską i Warszawą. Czy te lata spędzone

w Warszawie wpłynęły na pana obraz Polski i Polaków?

Spędziłem w Polsce kilka ważnych lat życia i niezapomnianym dla mnie przeżyciem pozostanie życzliwość oraz sympatia okazywane mojemu narodowi. Stałem się częścią stosunków obu krajów i zapewne nigdy już tak do końca się od nich nie zdystansuję. Gdziekolwiek będę, będą mi one leżały na sercu, ponieważ jest w nich ukryty dalszy potencjał i przyszłość.

Kiedy możemy się spodziewać przybycia do Warszawy nowego czeskiego ambasadora i kto nim będzie?

Moim następcą już wkrótce zostanie dotychczasowy ambasador Republiki Czeskiej na Słowacji pan Jakub Karfík. Wierzę, że zespół dyplomatów w Warszawie oraz jego doświadczenia ze współpracy w ramach Grupy Wyszehradzkiej pomogą mu w szybkiej aklimatyzacji.

Rozmawiał: Łukasz Grzesiczak

WYDANO NAD WISŁĄ...

ANNA J. SZEPIELAK,
»Młyn nad Czarnym Potokiem«, Wydawnictwo
Nasza Księgarnia

Ta książka wciąga od pierwszej strony, od pierwszego cytatu. Umieszczone na początku słowa „Mojej piosenki” Cypriana Kamila Norwida „Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba; Podnoszą z ziemi przez uszanowanie; Dla darów Nieba; Tęskno mi Panie...” dziś może trochę zapomniane, wiele mówią o Polsce, o wyznawanych wartościach i tęsknotach.

Kiedy nestorka rodu umiera na obczyźnie, wiele tysięcy kilometrów od rodzinnego domu w Małopolsce, daruje bliskim broszkę z małym schowkiem. Podczas oględzin ze środka wysypuje się biały proszek. To mąka. – Zawsze myślałam, że tam wrócę... do domu... że się wszyscy odnajdziemy... ale jakoś... Tam zawsze pachniało chlebem... – to ostatnie słowa staruszki.

Do rodzinnego domu wracamy dzięki najnowszej książce Wydaw-



nictwa Nasza Księgarnia. Chodzi o pozycję „Młyn nad Czarnym Potokiem” Anny J. Szepielak. Okazją do rodzinnego zjazdu, spotkania polskiej i amerykańskiej krwi jest załatwienie spraw własnościowych młyna, rodzinnego skarbu, który popadł w ruinę.

Niektórzy bohaterowie tej książki są także w ruinie, ale życiowej, a rodzinne spotkanie staje się dla nich okazją do przewartościowania życia, odnalezienia nowych pokładów energii. Wystarczy trochę poszukać, pogrzebać w starych dokumentach, listach, żeby dokopać się do rodzinnych tajemnic, które tak długo były skrywane przed światem, ale i do głębi samego siebie, żeby zdecydować się na zmiany.

„Młyn nad Czarnym Potokiem” to książka, jakich sporo pojawiło się w ostatnim czasie na księgarskim rynku. Ich scenariusz jest podobny – ucieczka z dużego miasta, powrót do korzeni, rozpoczęcie nowego życia. Mimo podobnego schematu, Annę Szepielak czyta się z przyjemnością.

BARBARA KOSMOWSKA,
»Sezon na zielone kasztany«, Wydawnictwo
Nasza Księgarnia

Dla tej książki, skierowanej głównie do dzieci i nastolatków, wystarczającą rekomendacją jest fakt, że

otrzymała nagrodę w trzeciej edycji Konkursu Literackiego im. Astrid Lindgren. Jury konkursu nagrodziło teksty, które z pełnym przekonaniem można polecać do czytania naszym dzieciom i wnukom. Starsze pokolenie może mieć jednak problem ze zrozumieniem wszystkich młodzieżowych zwrotów, które pojawiają się na stronach „Sezonu na zielone kasztany”, który wydało Wydawnictwo Nasza Księgarnia.

Jedno opowiadanie spodobało mi się szczególnie, bo wiele mówi o nas samych, dziś wiecznie zapracowanych rodzicach. Do szkoły nastolatki przyjeżdża jej mama, szanowana pani psycholog. Wieczorem córka pisze do niej... e-maila: „Szanowna pani, dziś w naszej szkole prowadziła pani warsztaty z emocji. Moja mama jest osobą znaną i lubianą. Poświęca wiele uwagi innym. Tak się składa, że od dawna czuję się bardzo samotna. Czy mam z nią o tym szczerze porozmawiać? Czy raczej pogodzić się z tą sytuacją?”. Mama odpisuje: „Ko-



Zdjęcia: ARC

niecznie porozmawiaj z mamą. Dorosli czasem nie zdają sobie sprawy ze swoich zaniedbań”. Córka drukuje elektroniczną korespondencję i idzie z nią do mamy. Prawdziwie i przejmujące aż do bólu.

Inne opowiadania, które składają się na książkę, są również dobitne i ciekawe.

Tomasz Wolff

Ortograficzne potyczki Zaolziaków

38 osób wzięło udział w środę w czwartej edycji „Wielkiego Dyktanda dla Zaolzia”. Tym razem uczestnicy ortograficznych potyczek zmierzali się z tekstem „O spotkaniu z zaolziańskim duchem podziemia”. Zwycięzców poznamy 19 listopada.

Uczestnicy zaolziańskiego dyktanda spotkali się w auli Gimnazjum w Czeskim Cieszynie. Ta popularna impreza odbywa się od 2010 r. – Jej pomysłodawcą był konsul generalny RP w Ostrawie Jerzy Kronhold. Pierwszą edycję dyktanda zorganizowano zaś w ramach roku języka polskiego – wspominała prowadząca sprawdzian Barbara Kubiczek.

Tegorocznemu „Wielkiemu Dyktandu dla Zaolzia” patronowali Anna Olszewska, konsul generalna RP w Ostrawie oraz Rada Języka Polskiego przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk. W ortograficznych potyczkach mogli zaś wziąć udział chętni w wieku od 10 do 100 lat. Wszyscy pisali dyktando anonimowo, podpisując kartki jedynie wybranym przez siebie godłem.

– To spontaniczna, radosna impreza, podczas której każdy może sprawdzić swą wiedzę na temat polskiej ortografii – przekonywała Kubiczek. Dodała też, że co roku autorem tekstu dyktanda jest inna osoba. W 2012 r. napisał go prof. Jerzy Bralczyk, natomiast autorką tegorocznego tekstu jest dr Danuta Krzyżyk z Katedry Dydaktyki Języka i Literatury Polskiej Uniwersytetu Śląskiego.

– Pisząc dyktando inspirowałam się publikacjami folklorystycznymi autorstwa profesora Daniela Kadłubca. Dzięki temu dyktando nawiązuje do tradycji zaolziańskiej. Ale żeby państwu życie nie było za proste, zbudowałam go tak, że w wielu miejscach nie ma reguły i po prostu trzeba przypomnieć sobie pisownię danego wyrazu. Użyłam też dużo konstrukcji, w których trzeba rozstrzygnąć, czy jest to pisownia łączna, czy rozłączna – śmiała się Krzyżyk.



Fot. WITOLD KOŹDOŃ

W środę w ortograficzne szranki stanęło prawie czterdzieści osób.

Nad przebiegiem tegorocznego konkursu czuwali jurorzy prof. Karol Daniel Kadłubiec, mgr Lidia Kosiec i dr Jan Kubiczek. Prof. Kadłubiec przekonywał, że wśród wartości szczególnie istotnych dla narodu i mniejszości narodowych wyjątkową rolę pełni język ojczysty w jego różnych formach etnicznych. – Naszym ojcowiskim domem jest ojczyzna-polszczyzna, dlatego dbamy o jej ciągłość. Dbamy, by ten język był „wypolerowany” i wyczyszczony od różnych naleciałości, które na pograniczu są nieuniknione. I dlatego tutaj jesteśmy. Wielki

ukłon dla Centrum Pedagogicznego dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego w Czeskim Cieszynie oraz wielki ukłon dla was, ponieważ bierzecie udział w czymś naprawdę niezwykle ważnym – komplementował uczestników dyktanda prof. Kadłubiec.

Wszyscy uczestnicy ortograficznych potyczek otrzymali pamiątkowe dyplomy, a jurorzy przystąpili do oceny napisanych prac. Ogłoszenie wyników „Wielkiego Dyktanda dla Zaolzia” nastąpi zaś 19 listopada.

W środę przed południem w auli Gimnazjum z Polskim Językiem

Nauczania w Czeskim Cieszynie odbyło się również tradycyjne współzawodnictwo młodzieży o tytuł „Mistrza ortografii”. Tym razem o ten zaszczytny tytuł walczyło ponad 160 dzieci w trzech kategoriach wiekowych.

– Starsza młodzież zmierzyła się m.in. z trudnymi tekstami autorstwa Lidii Kosiec. Dlatego cieszy, że choć poprzeczkę staramy się stawiać wysoko, co roku w ortograficznych potyczkach bierze udział coraz więcej uczniów – przekonywała Barbara Kubiczek.

WITOLD KOŹDOŃ

CNB osłabił koronę

Czeski Bank Narodowy pierwszy raz od 2002 roku zdecydował się na interwencję na rynku walutowym. – Rada CNB postanowiła, że zacznie wykorzystywać kurs waluty jako dodatkowy instrument łagodzenia polityki pieniężnej. CNB będzie interweniował na rynku walutowym, żeby osłabić koronę tak, aby jej kurs był zbliżony do 27 koron za euro – czytamy w czwartkowym komunikacie. Kurs natychmiast skoczył o ponad 4,5 proc. – teraz euro kosztuje 26,9 korony. Tak słaba czeska waluta nie była od czterech lat. Za złotego trzeba obecnie zapłacić niemal 6,5 korony, w porównaniu z niespełna 6,2 w środę. To najwięcej od wiosny 2010 roku.

Główna stopa procentowa w Czechach od listopada ubiegłego roku jest bliska zera. Po tym, jak we wrześniu inflacja wyhamowała do 1 proc. w ujęciu rocznym, z 1,3 proc. miesiąc wcześniej, czeski bank centralny uznał, że musi sięgnąć po niekonwencjonalne metody łagodzenia polityki pieniężnej, aby przywrócić inflację do poziomu 2 proc. Osłabienie korony ma na celu podwyższenie cen towarów z importu, co powinno oddalić zagrożenie deflacją. Analitycy przewidują, że najbardziej podrożeją paliwa, później podniesie się cena produktów z importu, a także zagranicznych wczasów. Podrożeć mogą też żywność oraz sprzęt elektroniczny.

Od jesieni 2011 roku podobną strategię stosuje Szwajcarski Bank Narodowy, który nie pozwala na spadek kursu euro poniżej 1,20 franka. Interwencje na rynku walutowym, polegające na skupowaniu zagranicznych walut za franki, sprawiły jednak, że gwałtownie powiększyły się rezerwy walutowe SNB, narażając go na duże straty w razie wahań kursu franka. Część ekonomistów obawia się, że podobne następstwa będzie miała czwartkowa decyzja CNB. (ep)

ANKIETA

Podczas „Wielkiego Dyktanda dla Zaolzia” zapytaliśmy jego uczestników o wrażenia, pierwsze, gorące opinie, a także o to, co w języku polskim sprawia im najwięcej kłopotów. Oto co powiedzieli.

BARBARA GLAC (Czeski Cieszyn)



Jako pracownik Centrum Pedagogicznego dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego oraz osoba, która będzie sprawdzała napisane teksty, w dyktandzie biorę udział poza konkursem. Ale to już chyba moje trzecie dyktando i muszę powiedzieć, że za każdym razem teksty są inne. A z czym w języku polskim mam największy problem? Problemy wynikają ze specyfiki tekstów, czasem są to przecinki, czasem duże litery, a czasem pisownia nowych wyrazów. Obecnie pojawia się przecież mnó-

stwo nowych, językowych łamańców. Udział w dyktandzie to jednak przede wszystkim wspaniała zabawa.

ALEKSANDRA BRODA (Górki Wielkie)



Do udziału w zaolziańskim dyktandzie zgłosiłam się z ciekawości. Zawsze chciałam bowiem spróbować swoich sił w takiej imprezie. Myślałam nawet o udziale w ogólnopolskim dyktandzie, ale ponieważ odbywa się daleko, nigdy się nie zdecydowałam. Ponieważ zaś Czeski Cieszyn jest blisko, więc przyjechałam. Na co dzień w języku polskim najwięcej problemów sprawia mi pisownia łączna i

rozdzielna. Oczywiście przed zaolziańskim dyktandem trochę się podszkoliłam, mimo to nie nastawiam się na pierwsze miejsce. Pewnie zrobię masę błędów, ale lubię ortografię, poza tym to tylko zabawa.

MICHAŁ WALACH (Wędrzynia)



W zaolziańskich dyktandach biorę udział od początku i muszę powiedzieć, że tegoroczny tekst był trudny. Największe problemy sprawiło mi jednak rozpoznanie ręki. Wszystko dlatego, że na co dzień posługuję się komputerem i tak długie teksty piszę ręcznie zaledwie kilka razy w

roku. Poza tym z językiem polskim radzę sobie dobrze i nie ma rzeczy, których bym się bał. Gdy zaś czegoś nie rozumiem, albo nie wiem, jak to napisać, zwyczajnie sprawdzam w słowniku.

DARIA WOŹNICA (Lutynia Dolna)



W dyktandzie wzięłam udział po raz pierwszy, ponieważ chciałam się sprawdzić. Nie mam jednak zielonego pojęcia, jak mi poszło. Wszystko dlatego, że z niektórymi wyrazami naprawdę jeszcze się nie spotkałam, choć na co dzień staram się czytać polskie książki. Ponadto problemy

sprawiła mi pisownia wyrazów łącznie i rozłącznie, a takich przykładów było w tegorocznym tekście kilka.

DOMINIK POŁOCZEK (Czeski Cieszyn)



Dyktando poszło mi chyba dobrze. Największy problem miałem ze słowem „Oże ty”. Kłopoty sprawiało mi również pisanie wyrazów łącznie i rozłącznie, za to przecinki nie były trudne. Dziś przed południem pisałem ponadto dyktando dla uczniów szkół podstawowych i muszę powiedzieć, że „Wielkie Dyktando dla Zaolzia” było trudniejsze. (wik)

Zdjęcia: WITOLD KOŹDOŃ

»POPOŁUDNIE WSPOMNIENI« – DRAMATYCZNY ZAPIS OSTATNICH LAT II WOJNY ŚWIATOWEJ

Trzy lata bez chwili wytchnienia

Nakładem Miejscowego Koła Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Nawsiu-Jasieniu została wydana publikacja „Popołudnie wspomnień”. Dzięki zapaleńcom, którzy podjęli się tej pracy „z potrzeby serca”, dosłownie w ostatniej chwili udało się zebrać i zachować dla potomnych historie polskich rodzin wywiezionych w czasie II wojny światowej.

Kwiecień to miesiąc, w którym wszystko budzi się do życia – miesiąc nowych nadziei. Jednak kwiecień 1942 roku w historii małej wioski Jasienie, leżącej pod Kozubową, zapisał się czarnymi literami. 23 kwietnia tamtego roku Niemcy wywieźli z Jasienia dziewięć rodzin: Szkanderów, Bocków, Kantorów, trzy rodziny Kawuloków oraz trzy rodziny Sikorów. Miejscowi Polacy musieli opuścić swoje domy i zadbane gospodarstwa i po rejestracji w jabłonkowskiej „Czytelni” zostali skierowani w głąb Rzeszy, gdzie zostali przydzieleni

zumiwała się ze swoim kolegą z klasy, Janem Kawulokiem i razem zainicjowali „Popołudnie wspomnień”. Jego przygotowaniem zajął się Komitet Organizacyjny Polaków Wywiezionych z Jasienia. Impreza odbyła się wiosną ub. roku, w 70. rocznicę wywózki. Zainteresowanie ze strony rodzin było ogromne – spotkało się 120 osób. Ludzie przynieśli fotografie, dokumenty, opracowali wspomnienia. Na spotkaniu nie zabrakło przedstawicieli żadnej z dziewięciu wywiezionych rodzin. Już wtedy padła propozycja, by wspomnienia



Promocja publikacji na „Popołudniu wspomnień” w Domu PZKO w Nawsiu. Od lewej: Emilia Sikora, Janina Podgrabinska, Ewa Kiedroń i Jan Kawulok.

do pracy u niemieckich „bauerów”. Z całego Nawsia, którego Jasienie jest częścią, wywieziono 25 rodzin. Większość wywiezionych pracowała na dzisiejszym Dolnym Śląsku oraz Opolszczyźnie. Do domów wysiedlonych Polaków hitlerowcy sprowadzili tymczasem Niemców z Besarabii. Gdy prawowici właściciele wrócili po wojnie pod Kozubową, zastali swe domy spustoszone, a gospodarstwa zaniedbane.

WSPOMNIENIA, KTÓRE WARTO ZAPISAĆ

Ewa Kiedroń (z domu Sikora – od „Grzibków”) mówi, że od lat kielkowała w niej potrzeba zebrania wspomnień i dokumentów wywiezionych mieszkańców Jasienia. Tym bardziej, że wywózka dotyczyła również jej rodziny. Ostatecznie zdecydowała się „coś z tym zrobić” w 2011 roku. Uświadomiła sobie, że to już dosłownie „za pięć dwunasta”. – To był w Jasieniu rok pogrzebów ludzi związanych z tymi wydarzeniami – tłumaczy emerytowana nauczycielka matematyki i chemii. Po pogrzebie zasłużonego działacza PZKO, Józefa Bocka, który zabrał z sobą do grobu historię wywózki swej rodziny, poro-

opracować w formie publikacji.

– Praca nad książką trwała rok – mówi Ewa Kiedroń. W jej opracowaniu pomogły również Emilia Sikora i Janina Podgrabinska. Wydanie publikacji wsparły finansowo Koło PZKO w Nawsiu i Jasieniu, Urząd Gminy w Nawsiu oraz prywatni przedsiębiorcy – w większości wywodzący się z wywiezionych rodzin. Powstała piękna publikacja na dobrym papierze, z mnóstwem archiwalnych zdjęć. Historia każdej rodziny poprzedzona jest portretem jej członków oraz datami ich urodzin oraz – jeżeli już nie żyją – zgonu. Autorzy nie ograniczyli się wyłącznie do losów mieszkańców Jasienia i Nawsia, podjęli się również opracowania historii czterech wywiezionych rodzin z Milikowa. Publikację uzupełnili opowieściami o losach Polaków, którzy podpisali Volkslistę. Zadaniem Jana Kawuloka było zebranie dokumentów i wspomnień w nawiejskich rodzinach.

– Znałem nazwiska większości wywiezionych gazdów, lecz nie była to łatwa praca. W dodatku stopniowo podsuwano mi kolejne nazwiska. Chodziłem od domu do domu i czasem były to smutne historie: dzieci



Ewa Kiedroń i Jan Kawulok włożyli dużo serca i energii, żeby zebrać i opracować wspomnienia wywiezionych rodzin.

czy wnuki mówiły na przykład, że zburzyły starą chałupę i wyrzuciły wojenne dokumenty. Niektórzy słyszeli, że dziadkowie gdzieś zostali wywiezieni, ale nie wiedzieli dokąd i nawet się tym specjalnie nie interesowali. To dotyczyło zwłaszcza tych, którzy nie przyznają się już do polskiej narodowości – opowiada Kawulok. Niemniej jego mrówcza praca przyniosła efekty, a na tegorocznym październikowym spotkaniu w Domu PZKO w Nawsiu, które było drugą edycją „Popołudnia wspomnień”, zgromadziła się setka osób. To właśnie tam odbyła się promocja publikacji noszącej tę samą nazwę co impreza, z podtytułem „Historia rodzin wywiezionych podczas II wojny światowej z Jasienia, Nawsia oraz Milikowa”. – Przedstawiając książkę, apelowałam do zebranych, by kupili ją i traktowali jako rodzinną pamiątkę, z myślą o dzieciach i wnukach. Cieszyłam się, że właśnie tak to odebrali – mówi z satysfakcją Ewa Kiedroń. Oboje z Janem Kawulokiem podkreślają, że ta publikacja powstała „z potrzeby serca”.

TRZY LATA BEZ MAMY I TATY

Jan Kawulok, obecnie mieszkający w Gródku, jest potomkiem rodziny Kawuloków noszącej przydomek „Spod Cesty”. W kwietniu 1942 roku jego rodzice (20-letnia Zuzanna Kawulokowa oraz jej o dziesięć lat starszy mąż Józef) oraz dziadkowie Anna i Jakub Kawulokowie zostali wywie-

zieni do niemieckiego majątku ziemskiego do Mąkoszyc (Mangschütz). Jan był wówczas dwuletnim maluchem. Kiedy 23 kwietnia 1942 roku gestapowcy o czwartej rano wtargnęli do domu Kawuloków, jeden z nich porwał leżące w kołysce dziecko i z całej siły rzucił nim o tapczan. – Gdy zobaczyła to mama, myślała, że już będzie po mnie – mówi Jan Kawulok. Chłopczyk w końcu nie został wywieziony z rodzicami i dziadkami. „Siostra mego męża znalazła w sobie wielką odwagę i przyszła za nami do „Czytelni” i zabrała nam dwuletniego Janka, za co jestem jej przez całe życie niezmiernie wdzięczna” – czytamy we wspomnieniach Zuzanny Kawulokowej. Przez trzy lata, aż do 1945 roku, chłopiec wychowywał się u babci.

Dzięki temu, że matka Jana Kawuloka prowadziła pamiętniki, relacje o wywózkę ich rodziny należą do najbardziej szczegółowych. Opisała ciężką pracę na roli u „bauera”, gdzie trzeba było obrabiać rozległe łany zboża, ziemniaków i rzepy. Nawet zimą nie było wytchnienia, bo młóciło się zebrane latem zboże. „Całą zimę, dzień po dniu byliśmy na mrozie przy męczącej pracy. Najgorsze było, że nie mieliśmy żadnego cieplejszego ubrania” – czytamy we fragmentach pamiętnika, zamieszczonych w „Popołudniu wspomnień”. I kolejne wymowne zdanie: „Nie było ani jednej chwili wytchnienia. Za całe trzy lata nie mieliśmy żadnego urlopu, jak niewolnicy. Polacy nie ludzie”.

Choć praca u „bauera” to była harówka, prawdziwe niebezpieczeństwo czyhało na rodziny w 1945 roku, podczas powrotu do domu. „Praca w Mangschütz była trudna i męcząca, ale droga powrotna była straszna, na każdym kroku czyhała na nas śmierć” – wspominała Kawulokowa. Podczas 5-miesięcznej tułaczki wracająca do Jasienia rodzina przechodziła przez linie frontu, napotykała niemieckich i rosyjskich żołnierzy, przymusowo brała udział w kopaniu okopów. Powroty innych wywiezionych były w większości równie dramatyczne.

Również Ewą Kiedroń w czasie wojny opiekowała się babcią. Jej rodzice Anna i Paweł zostali wywiezieni wraz z najstarszym, wówczas 9-letnim synem Pawłem. Harowali w gospodarstwie w Jankowicach Małych (Klein Jankwitz) koło Brzegu. W domu zostało czworo młodszych dzieci: 8-letnia Anna, 6-letnia Hela oraz roczne bliźnięta Ewa i Józef. Bliźnięta udało się przed wywózką przez okno podać sąsiadom, natomiast starsze dziewczynki w ostatniej chwili, na dworcu w Nawsiu, ojciec podał przez płot rodzinie. Ewa Kiedroń do dziś wdzięczna jest krewnym i sąsiadom, którzy im pomogli. Z wdzięcznością wyraża się szczególnie o „kochanej stareczce” Annie Klimoszowej, która, będąc już wdową, przez trzy lata opiekowała się nią i jej rodzeństwem, oraz o cici Heli, która jej w tym pomagała. Anna Sikorowa, mama pani Ewy, po latach wspominała, że dużo gorzej od ciężkiej pracy u obcych była tęsknota do czworga małych dzieci, z którymi musiała się na długo rozstać.

Autorzy publikacji przypominają, że już w 1968 roku losy wywiezionych zamierzał opracować Wilhelm Godula, doktor praw z Suchej Górnej. Ten temat był mu bliski, ponieważ w czasie wojny był więźniem obozu koncentracyjnego, a jego dwaj bracia zginęli w obozie. – Ojciec zbierał materiały, lecz nie udało mu się zrealizować tej pracy. Przyszedł rok 1969, reżym na nowo się zaostriżył i nie można było tego kontynuować – wspomina jego córka, Maria Godula.

DANUTA CHLUP



Okładka publikacji wydanej przez Koło PZKO w Nawsiu-Jasieniu.

Zbójnicy nadal fascynują górali

Na kulturę ludową Karpat ogromny wpływ wywarło dawne zbójnictwo. Nie da się ukryć, iż zbójnicy rabowali przede wszystkim dla zwykłego zysku, a działali nie-raz w sposób niezwykle brutalny. Mimo to, ich historia nadal fascynuje współczesnych. – Zastanawiałam się nawet dlaczego tak się dzieje, bo okazuje się, że górale nie mają o dawne gwałty do zbójników wielkiego żalu – żartuje Irena Cicha, właścicielka wydawnictwa.

Początki zbójowania w Karpatach sięgają XVI wieku. Zmierzch tego zjawiska nadszedł zaś dopiero w wieku XIX. Zbójnictwo najsilniej rozwinęło się na Żywiecczyźnie i w Beskidzie Śląskim. Przyczyną do swobody potomkowie wędrownych, wołoskich pasterzy popadali w konflikt z prawem, wypasając owce na pańskich terenach, wycinając drzewo w księżycy lasach, czy uchylając się przed „braczką” do cesarskiej armii. Szukając następnie schronienia przed wymiarem sprawiedliwości, uciekali w pograniczne góry. Szli „na zbój”. Jedni szukali w ten sposób okazji do zemsty za doznane krzywdy, drudzy swobodnego życia, jeszcze inni – możliwości szybkiego i łatwego wzbogacenia się. Zbójnicy „brali” głównie bogatym, bo biedakom nie było czego rabować. Grabili dwory, karczmy, plebanie. Żyli jednak przede wszystkim z łupienia karawan kupieckich. Dlatego ich działalność koncentrowała się w pobliżu szlaków handlowych, a najważniejszym z nich był ten biegnący do Przełęczy Jabłonkowskiej. Nic więc dziwnego, że Girowa nazywana była nieraz Raüberberg, czyli górą zbójników. Miejsce to do dziś jest przecież doskonałym punktem obserwacyjnym, z którego roztacza się panorama doliny Olzy. Ale warto przypomnieć, że i nazwa pobliskiej Ochodziej w Koniakowie wywodzi się przez niektórych z faktu, iż kiedyś na jej zboczach czyhali zbójnicy i dlatego karawany kupieckie starały się obchodzić to miejsce szerokim łukiem.

STRACIŁ ZACZAROWANY OBUSZEK

Choć Karpaty roily się dawniej od zbójników, niewielu z nich znamy dziś z imienia. Bez wątpienia jednak najsłynniejszym śląskim zbójnikiem



Miejsca związane ze zbójnikami stają się dziś turystycznymi atrakcjami.

w romans z żoną hrabiego. Ten zwał go w lesne ustronie i tam kazał obatożyć. I tu zaczyna się legenda. Bliskiego śmierci Ondraszka uratowała czarownica Luca. W zamian za wyrzeczenie się Boga wyposażała go w szereg nadprzyrodzonych mocy. Ondraszek, za namową swego krewnego, Juraszka z Malenowic, przysłał też w 1711 r. do zbójników grasujących na śląsko-morawskim pograniczu. Wkrótce został ich hersztem, a po kilku latach rozbojów za jego głowę wyznaczono 100 florenów nagrody.

„Łakomili się portasze na grosz cesarski, tropili Ondraszka bez ustanku, a dostać go nie mieli sposobu. Kule się go nie miały (...) ująć go

więć(...) tamtemu krowę przywiódł i u płota zostawił, (...) przydrożnym żebrakom w rozwarłe kalety złotym groszem szeroką dłonią sypał” – tak pisał o Ondraszku Gustaw Morcinek, autor najpiękniejszej o nim książki.

Niestety na pieniądze połąkali się najbliższy towarzysz Ondraszka Juraszek, który 1 kwietnia 1715 roku w karczmie w Świdniowie na Morawach niedaleko Frydka podstępnie odebrał tańczącemu hersztowi jego cudowny obuszek i zabił nim sławnego zbójnika.

UGOTOWALI SZALAŚNIKA W... ŻĘTYCY

W rzeczywistości zbójnicy zbójowali z reguły krótko, zwykle 2-3 lata. Po schwytaniu łamano ich kołem, rozrywano końmi, ciętowano. Najbardziej „zasłużonych” wieszano zaś na haku za „poślednie” żebro. Pozostały po nich legendy, jak ta, która głosi, że na górze Girowej Ondraszek ze swoją drużyną ukrył skarb skąpego Żyda z Lanckorony. Wcześniej jednak zbójnicy obcięli głowę Żydowi i położyli ją tak, by strzegła pieniędzy...

Makabrycznych, zbójnickich opowieści jest zresztą znacznie więcej. Miejsca odwiedzane chętnie przez zbójników lubiły na przykład diabły. Istnieje sporo legend o czarcie i jego niedokończonym girowskim młynie. Górąca nad Jabłonkowem Girowa miała być też miejscem, w którym czarownice z Łysej Góry spotykały się z Lucyferem.

W opowieściach o zbójnikach straszne są jednak nie tylko siły nadprzyrodzone. Jedną z najbardziej makabrycznych legend wspomina o szalaśniku Kubie spod Baraniej Góry, którego zbójnicy ugotowali w żętycy! Do makabrycznego mordu

miało dojść na dzisiejszej Przełęczy Kubalonka w Istebnej. Po śmierci Kuby nikt nie chciał tam baczować.



Przed dwoma laty w Beskidach pojawiły się nawet pamiątkowe funty zbójnickie.

Wszyscy mówili za to, że w tym miejscu straszy. Długo więc sałasz stał opuszczony. W końcu córka Kuby, Dorotka, postanowiła pomścić ojca. Młoda dziewczyna nie bała się ani wilków, ani zbójników i kiedy w końcu zaatakowali, zabarykadowała się w sałaszu. Kilku zbójów położyła trupem, ostatecznie musiała jednak skapitulować. O tym, co działo się później, legenda milczy. Ostatecznie zbójnicy udusili Dorkę i powiesili za włosy. Kolibę zaś spalili. Na pamiątkę tych wydarzeń jedna ze skał znajdujących się przy czerwonym szlaku turystycznym z Kubalonki na Baranią Górę nosi nazwę „Dorkowej Skały”.

DZIŚ BYLIBY MENEDŻERAMI?

Mimo podobnych przykładów i makabrycznych historii, górale pro-

testują, kiedy zbójników nazywa się złodziejami, czy mordercami. – Prawdą jest, że posługiwali się różnymi metodami. W świadomości górali zostali jednak przede wszystkim ludźmi silnymi i odważnymi, przeciwstawiającymi się złu. Zbójnicy nie napadali na biednego. Biednemu pomagali i nie pozwalali go krzywdzić – stwierdza Małgorzata Kiereś, etnograf i kierownik Muzeum Beskidzkiego w Wiśle.

Identycznie uważa Irena Cicha, która także przekonuje, że zbójnicy przeszli do legendy, ponieważ spędzali sen z powiek panom i ich urzędnikom. – Oni z reguły nie szkodzili ludziom prostym, choć oczywiście zdarzało się, że z jakiegoś sałaszu zabrali ser, czy owce. Zbójnictwo było jednak raczej odpowiedzią na panujący wówczas ucisk feudalny, jakiemu byli poddawani górale. Dlatego zbójnicy jawili się jako ludzie wolni. Łupili też głównie panów i bogatych kupców. To widać podobało się prostym ludziom i stąd do dziś śpiewane są o nich piosenki – mówi Cicha, a podobnie przekonuje Leszek Richter, szef Sekcji Ludoznawczej Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego.

– Nie dysponuję żadnymi naukowymi badaniami na ten temat, ale wydaje mi się, że w porównaniu ze współczesnymi rozbójnikami politycznymi i ekonomicznymi i rozbójnikami przez nich „przekrętami”, ci dawni mogą uchodzić za nieszkodliwych, niepozornych rozbójników – żartuje Richter.

Poważnie dodaje zaś, że sprawa pamięci o zbójowaniu jest bardziej skomplikowana. – W przeszłości różnie bywało i górale z pewnością nie mieli cięłego sentymentu do zbójników. Gdy lud jest gnębiony, szuka swego zbawiciela. Człowieka z krwi i kości. Ondraszek wpisał się w wyobrażenia o takim wybawcy, ale nie zawsze tak było. Na przykład Targolik z Łomnej w ludowej pamięci nie zachował się zbyt pochylnie. We wspomnieniach nazywany jest raubierzem, rzezi-mieszkim. Mówi się, że był straszny dla swoich ludzi, a jeszcze gorszy dla pańskich. To o czymś świadczy – przekonuje Richter.

Zdaniem Leszka Młodzianowskiego z Żywca, twórcy Szlaku Zbójników Karpackich, który zahacza m.in. o Śląsk Cieszyński i Beskid Śląsko-Morawski, zbójnicy budzili jednak wśród chłopów przede wszystkim zachwyt. Mieli bowiem tyle odwagi, by przeciwstawić się bezwzględniemu uciskowi. – Zbójnik był podziwiany za swój tryb życia. Był też jedyną nadzieją dla uciemięzonego ludu na sprawiedliwość. Do tego zbójnicy byli bardzo przedsiębiorczy, kreatywni i zaradni. Byli władczy, podobali się kobietom. Dziś byłiby doskonałymi dyrektora-mi i menedżerami – stwierdza Młodzianowski.

WITOLD KOŹDOŃ



Zalążka: ABC

Drzeworyt Władysława Skoczylasa „Pochód zbójników I”.

był Ondraszek. Ondrasz, czyli Andrzej Szebesta, urodził się w 1680 r., w rodzinie bogatego wójta z Janowic, wsi leżącej koło Frydka. Po wyrzuceniu ze szkoły wiodł Ondraszek bez-troskie i hulawcze życie, aż przyjął go na służbę hrabia Franciszek Prażma, cesarski podkomorzy i pan na Frydka. Niestety młodzian wdał się

w pazury nie mogli, bo strzegł Ondraszka obuszek zaczarowany”. Tylko tym obuskiem można go było zabić. Tymczasem wielki zbójnik równał świat. Brał bogatym, dawał biednym. „Staruszkowi-proboszczowi pękaty woreczek na biały stół kładł, by starowina miał za co dziurawy dach na swoim kościółku napra-

SOBOTA 9 listopada

TVP 1

6.00 Moda na sukces (s.) **6.25** Cudowne miejsca - Wielkie Sanktuaria Polski: Częstochowa **6.55** Pełnosprawni **7.15** Las bliżej nas - Skąd się bierze las **7.30** Rok w ogrodzie **8.00** Nasza-armia.pl **8.30** Magazyn Ligi Mistrzów **8.55** Dora poznaje świat - Kula z niespodziankami **9.30** Pingwiny z Madagaskaru **9.55** iCarly (s.) **10.35** Jak to działa - pr. popularnonaukowy - Mózg z dala **11.10** Szlakiem gwiazd **11.35** Nie ma jak Polska **12.05** Weekendowy magazyn filmowy **12.30** Jaka to melodia? (teleturniej) **13.05** Blondynka (s.) **14.00** Zwierzęta świata - Enklawy dzikiej przyrody. Namibia **14.40** Okrasa łamie przepisy: Las - największa spiżarnia **15.20** Obcy na poddaszu **17.00** Teleexpress **17.30** Ojciec Mateusz (s.) **18.25** Sąsiad na widelcu **19.10** Przygody Bolka i Lolka **19.30** Wiadomości **20.05** Biało-czerwoni **20.07** GOL T-Mobile Ekstraklasa **20.25** Komisarz Alex (s.) **21.25** Hit na sobotę - Armagedon **0.00** Opole 2013 - Gala Jubileuszowa - Piosenki o miłości.

TVP 2

6.00 Tygrysy Europy **7.05** M jak miłość (s.) **8.00** Pytanie na śniadanie **10.55** Sztuka życia (s.) **11.25** Barwy szczęścia (s.) **13.05** The Voice of Poland **14.00** Familiada (teleturniej) **14.40** Rodzinka.pl (s.) **15.40** Boscy w sieci (s.) **15.45** Słowo na niedzielę **15.55** Czas honoru **16.55** Dzięki Bogu już weekend **18.00** Panorama **19.00** Postaw na milion **20.05** The Voice of Poland. Najlepszy głos - Live **22.30** Trzynasty wojownik.

TV KATOWICE

7.00 Raport z Polski **7.30** Echa dnia **8.00** Przystanek Ziemia **8.30** Agrozansa **9.00** Elementarz mam **9.30** Śladami Podlasian - Współpraca Milwalukee **10.00** Gramy dla Was **10.15** Czas na jazdę **10.35** Leader **10.45** Gramy dla Was **11.00** Wstęp wolny - z kulturą **11.30** Piękniejsza Polska **11.55** Nożem i widelcem **12.15** 60 lat razem **12.30** Młodzi twórcy mistrzom - Film o profesorze Piotrze Sztompce **13.00** Zgłębić tajemnice raka - Radioterapia **13.35** Obrazy z fabryki śmierci **14.45** Eurośiedzi **15.00** Koncert życzeń **15.45** Made in Silesia - Maszyna Parowa **16.00** Reportaż **16.30** Magazyn Aktywni 60+ **17.00** Wstęp wolny - z kulturą **17.30** Fascynujące Śląskie **18.00** Rączka gotuje **18.30** Aktualności **18.50** Gość Aktualności **19.30** Polska samorządna **20.25** Made in Silesia - Maszyna Parowa **20.45** Gramy dla Was **21.00** Kultowe Rozmowy **21.30** Dziennik Regionów **22.00** Aktualności Wieczne **22.45** Gramy dla Was **23.05** Zgłębić tajemnice raka - Radioterapia **23.35** Etniczne klimaty - Kamień mądrości.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **7.45** Jeźdźcy smoków **8.15** Scooby-Doo i Brygada Detektywów **8.35** Stuart Malutki III. Trochę natury **10.05** Ewa gotuje **10.35** Scooby Doo i legenda wampira **12.10** Jaś Fasola **12.45** Must be the music - tylko muzyka 6 **14.45** To nie koniec świata! **15.45** 2XL Serial obyczajowy **16.45** Ślubna gorączka **17.45** Fat Killers - zabójcy tłuszczu **18.50** Wydarzenia **19.30** Świat według Kiepskich (s.) **20.05** Biblia (s.) **22.00** Jutro będzie futro (komedia USA) **0.00** Belfer (film USA).

TVC 1

6.00 Hobby naszych czasów **6.30** Zauroczenie (s.) **7.30** Całusa! (film) **8.25** Żyjesz tylko 2x **8.55** Gdzie mieszka szczęście (bajka) **9.45** Śmierć w raju (s.) **10.40** Najlepsze faux pas **12.00**

Południowe wiadomości **12.25** Hobby naszych czasów **12.50** Spostrzeżenia z zagranicy **13.00** Wiadomości **13.05** Bajka o zakłamanym królestwie (bajka) **14.10** Pacanów (bajka) **15.10** Letni romans (film) **16.05** Dlaczego się morduje starsze panie (film) **17.30** List do Ciebie **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** StarDance **21.40** Atleta roku **22.50** Robinson Crusoe (film) **0.25** Blue Valentine (film).

TVC 2

6.00 Teleranek **6.10** Wesołe zoo **6.40** Pszczółka Maja (s. anim.) **7.00** Mikołajek (s. anim.) **7.15** Show Garfielda (s. anim.) **7.30** Studio Kolega **9.00** Nasza wieś **9.30** Wędrowki w poszukiwaniu muzyki **9.55** Folklorika **10.25** Tysiąc lat czeskiego myślistwa **10.55** Generał Patton **11.35** Przeżyć! **12.25** Obcy są nasi **12.55** Kraje kaczidłowego szlaku **13.15** Królestwo natury **13.45** Świat cudów **14.10** Z kucharzem dookoła świata **15.05** Derren Brown: Magia i manipulacje **15.30** Titanic - krew i stal **16.25** Kamera w podróży **17.20** Cudowna planeta **18.15** Piękne straty **18.45** Wieczorynka **18.55** Siły pierwotne (s.) **19.40** Twierdze **20.00** Nasz Waclaw **20.55** Dr No (film) **22.45** Big Lebowski (film).

NOVA

6.00 Tom & Jerry (s. anim.) **6.25** Batman: Odważny bohater (s. anim.) **6.50** Bakugan (s. anim.) **7.15** Pingwiny z Madagaskaru **7.50** O Czerwonym Kapturku (bajka) **9.00** Powrót do błękitnej laguny (film) **11.00** Przyprawy **11.55** Dzwoni do TV Nova **12.30** Ecce homo Homolka (film) **14.15** Zamierzmy się żonami **15.30** Monte Carlo (film) **17.40** Poradnik domowy **18.45** Przysmaki Babicy **19.30** Wiadomości **20.20** Kowboje i obcy (film) **22.40** Zanim odejdą wody (film) **0.30** Kwarantanna (film).

PRIMA

6.00 Wiadomości **6.55** Chima **7.25** Klub przyjaciół Myszk Miki **7.55** Mała morska rusałka **8.30** Salon samochodowy **9.50** Największe bitwy II wojny światowej **10.50** Hawaai 5-0 (s.) **11.50** Czechy i Słowacja mają talent **13.50** Skrywane sekrety (film) **15.50** Morderstwa w Midsomer (s.) **18.00** Wybrańcy **18.55** Wiadomości, wiadomości kryminalne **19.55** VIP wiadomości **20.15** Czechy gotują z Pohlreichem na żywo **21.40** Narzeczony mimo woli (film) **0.05** Klucz do koszmaru (film).

NIEDZIELA 10 listopada

TVP 1

6.10 Moda na sukces (s.) **6.30** My Wy Oni **7.00** Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach **8.00** Tydzień **8.25** Domisie **8.55** Ziarno **9.35** Popiełuszko: Wolność jest w nas **10.25** Zwyczajka/niezwykła rodzinka **11.15** Biegamy razem **11.35** Świat się kręci - the best of **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.10** Między ziemią a niebem **12.50** Sąsiad na widelcu **13.45** BBC w Jedynce - Afryka: Kongo **14.50** Ogniem i mieczem **17.00** Teleexpress **17.25** Komisarz Alex (s.) **18.20** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.00** Przygody Bolka i Lolka **19.30** Wiadomości **20.20** Blondynka (s.) **21.20** Zakochana Jedynka - Z miłości do gwiazd **22.55** Opole 2013 - Gala Jubileuszowa - Evergreeny **23.50** Jean - Claude Van Damme.

TVP 2

6.25 Ostoja **7.00** M jak miłość (s.) **7.55** Barwy szczęścia (s.) **9.05** Kultura, głupcze **9.45** Rodzinne oglądanie - Dzieje oceanów **10.50** Wojciech Cejrowski - boso przez świat - Va-

nuatu **11.20** Makłowicz w podróży - Niemcy: Bawaria **11.55** Gwiazdy w południe - Mali żołnierze **14.00** Familiada (teleturniej) **14.40** The Voice of Poland - Najlepszy głos **16.20** Na dobre i na złe (s.) **17.20** Show z humorem - I kto to mówi? **18.00** Panorama **18.55** Dzięki Bogu już weekend **20.05** Świętokrzyska Gala Kabaretowa **21.10** Czas honoru **22.10** Show z humorem - I kto to mówi? **22.45** Kocham Kino - magazyn filmowy Grażyny Torbickiej **23.20** WOK - Wszystko o Kulturze **0.05** Człowiek w żelaznej masce.

TV KATOWICE

7.00 Reportaż **7.35** Szlakiem gwiazd - Sylwia Gruchała **8.00** Tajemnica Jana Pawła II **8.35** Lekcja dobrych manier **8.55** Ogródek bez ogródek **9.15** Mój pies i inne zwierzaki **9.25** Nożem i widelcem **9.45** 60 lat razem - Show z publicznością **10.00** Rączka gotuje **10.25** Wspólnota miast - kopalnia z różą w sercu **10.50** Gramy dla Was **11.00** Śladami Podlasian - Współpraca Milwalukee **11.30** Piękniejsza Polska **12.00** Głos Regionów **13.00** Agrozansa **13.35** Saga prastarej puszczy - Opowieść o mrówce - samotność w tłumie **14.45** Reportaż z regionu - Gotowi na wojnę? **15.00** Gwarowy koncert życzeń **16.00** Młodzież kontra **17.00** Rusz się człowieku **17.30** Kawiarnia naukowa **18.00** Rawa blues **18.30** Aktualności **19.00** Podwodna Polska - Niecodzienne odkrycie **19.30** Szlakiem gwiazd - Marta Żmuda-Trzebiatowska **20.25** Powroty **22.00** Aktualności Wieczne **22.45** Gramy dla Was **23.05** Kultowe rozmowy - Kultowe Rozmowy **23.35** Archiwum Zbrodni - Wróg Publiczny **0.05** Ukryte prawdy - Doping.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **7.45** Scooby-Doo i Brygada Detektywów **8.15** Aloha, Scooby-Doo **9.55** Jeźdźcy smoków **10.25** Disney Teen Beach Movie **12.25** Tylko taniec - Got to Dance **4** **14.25** D.E.B.S. (komedia USA) **16.15** Top chef **17.45** Nasz nowy dom **18.50** Wydarzenia **19.30** Państwo w państwie **20.00** Must be the music - tylko muzyka 6 **22.00** To nie koniec świata! **23.00** Kości 8 (s.) **0.05** Dzikie żądze II (film USA).

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów **6.25** Mała farma **6.50** Hobby naszych czasów **7.15** Zauroczenie (s.) **8.05** Letni romans **9.00** Łopatologicznie **9.45** Kalendarium **10.00** Kamera na szlaku **10.30** Obiektyw **11.05** Życie na zamku (s.) **12.00** Pytania Václava Moravca **13.00** Wiadomości **13.05** Złota królowna (bajka) **14.05** Sprawa Platfus (film) **15.55** Młode wino (film) **17.30** Komicy na piątkę **18.25** Zielnik **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Czeskie stulecie **21.20** 168 godzin **21.55** Panna guru (film) **23.20** Zapomniane morderstwo (film) **0.55** Maneż Bolka Polívki.

TVC 2

6.00 Teleranek **6.10** Wesołe zoo **6.25** Mój zwierzak **6.40** Pszczółka Maja (s. anim.) **7.00** Mikołajek (s. anim.) **7.15** Show Garfielda (s. anim.) **7.30** Studio Kolega **9.00** Czechosłowacki tydzień filmowy **9.15** Poszukiwania czasu utraconego **9.40** Najważniejsze operacje II wojny światowej **10.45** Twierdze **11.00** Nie poddawaj się **11.30** Obrońca **12.00** Chcesz mnie? **12.25** Wyścigi wielbłądów **13.20** Paryż tańczy **14.15** Słowo na niedzielę **14.20** Magazyn chrześcijański **14.45** Przez ucho igielne **15.15** Historie, jakich świat nie widział **15.40** Ptaszki **16.10** Odkrywanie planety Ocean **17.00** Cel podróży: Nurkowanie **17.50** Emocje a my **18.15** Na pływalni z J. Schatzbergiem **18.45**

Wieczorynka **18.55** Siły pierwotne (s.) **19.40** Kraje kaczidłowego szlaku **20.00** Z kucharzem dookoła świata **21.00** Katastrofy lotnicze **21.55** Weekend w Zuydcoote (film) **23.55** Biały kruk **1.20** Californication (s.).

NOVA

6.15 Dinofroz (s. anim.) **6.45** Bakugan **7.10** Hannah Monatana **8.05** Jak wytresować smoki (s. anim.) **8.35** Weekend **9.20** Głębia oceanu (film) **11.35** Kasia i znów te strachy (film) **13.20** Co jest w domu, to się liczy (film) **15.00** Centralne biuro uwodzenia (film) **16.55** Bach! **17.45** Przyjacieli na nie pogodę II (film) **19.30** Wiadomości **20.20** Lekarze z Początków (s.) **21.30** Ułamki **22.10** Zabójcza broń (film) **0.10** Co jest w domu, to się liczy (film).

PRIMA

6.00 Wiadomości **6.40** Chima **7.10** Klub przyjaciół Myszk Miki **7.40** Mała morska rusałka **8.10** Tajemnice wojny **9.20** Prima Świat **9.55** Sekundy do morderstwa (s.) **11.00** Partia **11.55** Poradnik domowy **13.25** Jesteś tym, co jesz **14.35** Raz w życiu (film) **16.35** Morderstwa w Midsomer (s.) **18.55** Wiadomości, wiadomości kryminalne **19.55** VIP wiadomości **20.15** Czechy i Słowacja mają talent **23.05** Wybrańcy **0.15** Tylko teraz (film).

PONIEDZIAŁEK 11 listopada

TVP 1

5.55 TVP Info w TVP 1 **8.00** Nasza-armia.pl **8.25** Ojciec Mateusz (s.) **9.15** Dzika Polska - Wpłyni na wodę **9.45** Film dokumentalny **10.45** Paderewski. Człowiek czynu, sukcesu i sławy **11.30** Święto Niepodległości - transmisja z uroczystości państwowych w Warszawie **13.10** Jaka to melodia? (teleturniej) **13.45** Natura w Jedynce - Osobliwości mórz i oceanów **14.50** Ogniem i mieczem **17.00** Teleexpress **17.25** Jaka to melodia? (teleturniej) **17.55** Surykatki **19.30** Wiadomości **20.05** Biało-czerwoni **20.07** Kroniki Maratonów Świata - Bieg Niepodległości, Warszawa **20.25** Wielki Test z Historii: Polskie Powstania **22.10** Homeland (s.) **23.05** Opole 2013 - Gala Jubileuszowa - Piosenki z tekstem **0.00** Oglądaj z Andrzejem Fidykiem - Świat moich wujków **0.45** Lekcje pana Kuki.

TVP 2

5.55 Rejs **7.15** M jak miłość (s.) **8.05** 11 listopada - Święto Niepodległości **8.15** Dzieje oceanów **9.10** Wojciech Cejrowski - boso przez świat - Tabu **9.45** Kacper **11.35** Gwiazdy w południe - Człowiek w żelaznej masce **13.45** 11 listopada - Święto Niepodległości **14.00** Familiada **14.40** Kabaret Hrabi - Savoir vivre **15.35** 11 listopada - Święto Niepodległości **15.45** Beethoven **17.15** Gwiazdy Kabaretowych Nocy Listopadowych **17.50** 11 listopada - Święto Niepodległości **18.00** Panorama **18.45** Boscy w sieci (s.) **18.50** Rodzinka.pl (s.) **20.05** Kabaretowa Noc Listopadowa 2013 **20.05** 23.25 Podniebny terror **1.15** Rejs.

TV KATOWICE

6.30 Młodzież kontra **7.30** Fascynujące Śląskie - Józef Skrzek **8.00** Co niesie dzień **8.35** Reportaż z regionu - Nie tylko paszport **8.50** Przecho-dzień codzienny **9.00** Zapomniane Powstanie 1918 **10.00** Pieśni Legionów **10.30** Legionowe wspominki **11.05** Głos Regionów **12.50** Nad nami Orzeł Biały **13.10** Mazowsze odnowa **13.35** Rusz się człowieku **14.05** Reportaż z regionu - Nie tylko paszport **14.20** Przechodzień codzienny **14.30** Fascynujące Śląskie - Józef Skrzek **15.00** Benefis Grzegorza Spyry **16.00** Raport z Polski **16.30** Czas na Pracę! Praca na Czasie! **17.00** Przystanek

Ziemia **17.30** Teatr TV „Nokturn” **18.15** Święto Reformacji **18.30** Aktualności **19.00** Koncerty w TVP Warszawa - Jubileuszowy Koncert Zespołu Mazowsze **22.00** Aktualności Wieczorne **22.40** Eurowiadomości **23.05** Zapomniane Powstanie 1918 **0.00** Nad nami Orzeł Biały.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **7.45** Scooby-Doo i Brygada Detektywów **8.10** Disney Teen Beach Movie **10.30** Kurczak Mały (film USA) **12.05** Niejaki Joe (film USA) **14.05** Ludzie honoru (film USA) **17.00** Dlaczego ja? **18.00** Pierwsza miłość (s.) **18.50** Wydarzenia **19.30** Świat według Kiepskich (s.) **20.05** Pojutrze (film USA) **22.30** Gladiator (film USA).

TVC 1

5.59 Studio 6 **8.45** Wszystko o gotowaniu **9.00** Córci McLeoda (s.) **9.45** 13. komnata R. Rázlovej **10.15** Wszystko-party **11.00** Karetka II (s.) **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Wszystko o gotowaniu **14.20** Naciągacze (s.) **15.15** Talk-show M. Donutilla **16.00** Podróżowania **16.30** AZ kwiz **16.55** Talk-show J. Krausa **17.35** Czarne owce **17.55** Wiadomości regionalne **18.25** Taxi **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.05** Żandarmskie humoreski (s.) **21.35** Reporterzy TVC **22.20** Czarne anioły (s.) **23.15** Na tropie **23.45** Tajniacy (s.) **0.35** Kalendarium.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Zaczarowane przedszkole **9.00** Etykieta **9.10** Kamera w podróży **10.05** Świat cudów **10.30** Samoloty myśliwskie w walce **11.15** Tysiąc lat czeskiego myślistwa **11.45** Czechosłowacki tygodnik filmowy **12.00** Piękne straty **12.30** Historie, jakich świat nie widział **13.00** Telewizyjny klub niesłyszących **13.25** Hodowla morskich ryb **13.45** Wędrowki naszej planety **14.35** Z kucharzem dookoła świata **15.30** Derren Brown: Magia i manipulacje **15.55** Kraje kaczidłowego szlaku **16.15** Thomas Jefferson **16.55** Tak jest, panie premierze (s.) **17.30** Czerwony Karzeł (s.) **17.55** Doktor Who (s.) **18.45** Wieczorynka **18.55** Everwood (s.) **19.35** Etykieta **19.50** Wiadomości w j. migowym **20.00** Najważniejsze operacje II wojny światowej **21.05** Pod brukiem jest plaża **22.05** Krótki film o zabijaniu (film) **23.25** Fisher King (film) **1.40** Wyspy zapomnianego spokoju.

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova **8.50** Ulica (s.) **9.40** Lekarze z Początków (s.) **11.00** Ułamki **11.25** Pępek świata (s.) **11.50** Tescoma ze smakiem **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Powrót komisarza Rexa (s.) **13.30** Dowody zbrodni (s.) **14.25** Dr House (s.) **15.20** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **16.30** Dwóch i pół (s.) **17.00** Popołudniowe wiadomości, **17.35** Mentalista (s.) **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości **20.20** Ogólniak z o.o. (s.) **21.35** Pan-Mama (s.) **22.10** Mistrzostwa powiatu (s.) **22.40** Nocne wiadomości **23.35** Following (s.).

PRIMA

6.10 Policja Hamburg (s.) **7.10** Pan Złota Rączka (s.) **8.00** Alf (s.) **8.45** Napisana: morderstwo (s.) **9.50** Policja Hamburg (s.) **10.50** Charlotte Sophie Bentinck (s.) **13.15** Strażnik Teksasu (s.) **14.15** Lekarz z gór (s.) **15.15** Policjantka (s.) **17.40** Popołudniowe wiadomości **18.00** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, wiadomości kryminalne **19.55** VIP wiadomości **20.15** Powroty do domu (s.) **21.30** Top Star magazyn **22.45** Co z oczu, to z serca (film) **1.15** Zbrodnie niedoskonałe (s.).

Z kotylionem do szkoły

Poniedziałkowe Święto Niepodległości Polski obchodzone będzie również w polskich i polonijnych środowiskach poza granicami kraju. Organizowane będą koncerty, uroczystości rocznicowe oraz odprawiane nabożeństwa ku czci Ojczyzny. W obchody niepodległościowe włączy się również jedyna polska szkoła średnia w RC – Gimnazjum z Polskim Językiem Nauczania w Czeskim Cieszynie. W tym dniu uczniowie obejrzą w cieszyńskim kinie „Piast” film „Waleśa. Człowiek z nadziei”.

Z okazji zbliżającego się święta już od czwartku można przeczytać na stronie internetowej gimnazjum



Tak może wyglądać niepodległościowy kotyliion.

www.gymopol.cz m.in. te słowa: – 11 listopada 2013 roku przypada 95. rocznica niepodległości Polski. To okazja, żeby się zastanowić, co dla współczesnego Polaka oznaczają słowa niezmiennie ważne dla po-

przednich pokoleń: niepodległość i patriotyzm. (...) W tym dniu Polacy przypominają sobie historię tamtych czasów i prezentują symbole narodowe. Między innymi dekorują się wstążkami i kotyliionami. Całość zaś kończy apel: – Przyjdź i Ty w poniedziałek 11 listopada z symbolem narodowym.

Jak taki symbol może wyglądać, pokazują zamieszczone pod artykułem zdjęcia białoczerwonych wstążek i kotyliionów. Mogą być one inspiracją nie tylko dla uczniów i nauczycieli gimnazjum, ale także dla tych wszystkich, którzy chcą w tym dniu manifestować swoją przynależność do narodu polskiego. (sch)

Burza w Sejmie. Powodem sześciolatki

„Hańba! Wstyďte się!”, „Dzieci nie mają prawa głosu” – takie dramatyczne hasła zabrzmiały wczoraj w polskim Sejmie. Burzę wywołało głosowanie nad wnioskiem obywatelskim o przeprowadzeniu referendum w sprawie obowiązku szkolnego sześciolatek. Sejm odrzucił go niewielką przewagą głosów.

Zwolennicy referendum ze Stowarzyszenia Rzecznik Praw Rodziców chcieli, by Polacy odpowiedzieli w referendum na pięć pytań – dotyczących obowiązku szkolnego 6-latków, obowiązku przedszkolnego 5-latków oraz innych zagadnień związanych z reformą oświaty.

Po głosowaniu Jarosław Kaczyński, prezes Prawa i Sprawiedliwości, oświadczył, że klub poselski PiS złoży własny wniosek o referendum ws. obowiązku szkolnego sześciolatek. – Ponieważ niektórzy z posłów twierdzili, że poparliby wniosek, który odnosiłby się tylko do sprawy sześciolatek, natomiast z ich punktu kontrowersyjne są inne pytania, PiS zgłosi w bardzo krótkim czasie, w innym trybie, przez parlament, wniosek o referendum w tej sprawie. Tam będzie tylko jedno pytanie: „Czy chcesz, czy nie chcesz, żeby sześciolatek dzieci przymusowo szły do szkoły – zacytowała PAP Ka-

czyńskiego. Wiceszefowa klubu poselskiego Platformy Obywatelskiej, Małgorzata Kidawa-Błońska, zareagowała słowami, że „PiS nie może znieść tego, że coś może w naszym kraju iść normalnie”, a próby zakłócenia od lat wprowadzanej reformy oświaty są szkodliwe.

W Polsce dzieci rozpoczynają dotąd edukację szkolną w wieku 7 lat. Ustawa z 2009 roku wprowadziła zmianę, jednak do tej pory obowiązywał okres przejściowy. W tym roku rodzice po raz ostatni mogli wybrać, czy posłać do szkoły dziecko w wieku 6 lat, czy o rok starsze.

(dc)

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Wędrówka śladami literatów

Tegoroczne klasy maturalne miały możliwość odwiedzenia najśłynniejszych zabytków znanych z literatury polskiej oraz miejsc, do których „oficjalnym” wycieczkom trudno dotrzeć. Wraz z uczniami Liceum Ogólnokształcącego im. Juliusza Słowackiego w Chorzowie część uczniów z 4A oraz 4B Gimnazjum z Polskim Językiem Nauczania w Czeskim Cieszynie zapisała się na „Syntezy maturalne w polonistycznych plenerach”, czyli czterodniową wędrówkę literackimi śladami wybranych pisarzy polskich.

Program obejmował zwiedzenie Muzeum Mikołaja Reja w Nagłowicach, opactwa cystersów w Jędrzej-

wie, Pałacu Czartoryskich w Puławach. Uczestnicy mieli możliwość obejrzeć także Chatę Stefana Żeromskiego w Nałęczowie, Pałac Małachowskich, gdzie mieści się Muzeum Bolesława Prusa oraz Oblęgorek – gniazdo rodzinne Sienkiewiczów. Chyba najciekawszym punktem programu był wyjazd do Czarnolasu, czyli „spotkanie” z Janem Kochanowskim.

Punktem kulminacyjnym wycieczki był wieczór w kawiarni „U Dziwisza” w Kazimierzu Dolnym, gdzie młodzież z Chorzowa przedstawiła swoją „Antologię”, czyli uczniowski zbiór poezji. Natomiast uczniowie

naszej szkoły przedstawili kolegom nasz region, opowiedzieli o naszych ciekawych miejscach, wytłumaczyli niektóre zagadnienia kojarzące się z Zaolziem i gwarą oraz zaśpiewali hymn „Płyniesz Olzo”.

Wycieczka była dobrą okazją do powtórki przed maturą oraz poznania przepięknego miasta, jakim jest na pewno Kazimierz Dolny nad Wisłą. Uczestnikom bardzo się podobała atmosfera małego, jednak zabytkowego miasteczka nad Wisłą. Kazimierz ma cudowną atmosferę i z pewnością jest miejscem godnym polecenia.

Asia Ostruszka,
uczestniczka projektu



Zdjęcie pamiątkowe wykonane na ławeczce z Bolesławem Prusem w Nałęczowie.

Firma handlowa
z siedzibą w Czeskim Cieszynie
zajmująca się dystrybucją
artykułów i pomocy medycznych

poszukuje na pełny etat

**Referenta ds.
administracyjno-handlowych**

Wymagania:

- wykształcenie wyższe
- języki czeski, polski i angielski w słowie i piśmie
- umiejętność pracy z komputerem
- prawo jazdy kat. B
- odpowiednie również dla absolwentów

Miejsce pracy:

- biuro w Czeskim Cieszynie
- Życiorys w języku polskim i czeskim należy przesyłać do końca listopada na: distrimed@seznam.cz

GL-602

Suknia ślubna z BARBARY

W najnowszej ofercie:

- 30 modeli sukien ślubnych w cenie 3000,- Kc
- kolekcja ekskluzywnych sukien ślubnych w cenie do 6000,- Kc (St. Patrick, Papa Michell, Emmi Mariage, Valérie, Demetrios, Karina, Princessa)
- duży wybór:
 - sukien wieczorowych, do komunii św., konfirmacji, dla dziewczeczek
 - garniturów chłopięcych (od 2 lat do 170 cm wzrostu)
 - smokingów, garniturów i fraków



Bystrzyca 821
Po-Pt 13.00-17.00, So 9.00-12.00,
Tel.: 558 352 413
www.salonbarbara.cz

GL-631

Wilgoć w domu, mokre piwnice?

Pojawia się pleśń, grzyb
i nieprzyjemny zapach?
Straszą wysokie koszty
ogrzewania?

Mamy dla Państwa skuteczne rozwiązanie!

Wizyta rzeczoznawcy z dokładną
analizą przyczyn zawilgocenia
oraz oferta cenowa – gratis!

Stosujemy wyłącznie najlepsze
materiały z gwarancją producenta
– to gwarantowana jakość usługi!

www.ajesucho.cz

e-mail: ajesucho@seznam.cz

tel.: 608 772 213



GL-157

Picea

Producent kuchni, szaf, wnętrz mieszkalnych i komercyjnych

www.picea.cz, tel. 737 238 727

GL-464

OGRODZENIA ZS
PRODUCENT OGRODZEŃ
Bądź bezpieczny i ogródź swój Dom !

- Ogrodzenia siatkowe
- Ogrodzenia panelowe
- Ogrodzenia klinkierowe
- Automatyka
- Bramy garażowe

Nowo otwarty oddział w Trzyczcu obok przystanku "Obecni domy" www.ogrodzeniazs.pl
email: plotyzs@seznam.cz mob. 732 683 665
TRINEC, ul. Frýdecká 572 tel/fax: 558 320 353

GL-211

Telpidem s.r.o.
rozvoz do 15 km zdarma

399 Kč/q

černé uhlí
ořech • kostka • eko-hrášek

tel.: 730 891 007

sklad: Nová Tovární 1746, Český Těšín

GL-616

zespół muzyczny
M-band
Live music & karaoke show

wesela bale urodziny
wieczorki firmowe karaoke

Szeroki repertuar utworów
polskich, czeskich i zagranicznych
M. Veselý +420 777 002 882
www.mband.cz
mmsound@centrum.cz

GL-552

**CZYTAJ NAS
CODZIENNIE!**

www.glosludu.cz

**Aktualizowany
serwis o Polakach
na Zaolziu**

ŻYCZENIA



Dnia 11 listopada 2013 obchodzi piękny jubileusz życiowy

pani ANNA KNIEZKOWA

z Czeskiego Cieszyna, pochodząca ze Stonawy. Z tej okazji bukiet serdecznych życzeń długich lat w zdrowiu i radości składają córki z rodzinami.

AD-099

WSPOMNIENIA



Dnia 8 listopada 2013 roku obchodziłby 90. urodziny nasz Drog

śp. RAFAŁ BYSTRON

Ci, którzy Go znali, niechaj wspomną razem z nami. Najbliżsi.

AD-101

Dnia 9. 11. 2013 obchodziłaby swoje 85. urodziny

śp. STEFANIA CYŻOWA

z Karwiny, zaś 14. 1. 2014 minie 45. rocznica Jej zgonu. O chwilę wspomnień prosi córka z rodziną.

GL-665



Dnia 9 listopada mija pierwsza smutna rocznica, kiedy odszedł od nas na zawsze nasz Kochany

śp. FRANCISZEK DROBISZ

z Trzyńca-Końskiej. Z żalem w sercu i ze łzą w oku wspominają żona, syn i córka z rodzinami.

GL-666



*Ty znałeś gorycz i znałeś zwątpienie,
ale win twoich pamięć zaginęła.
I wiem, dlaczego dzisiaj ciebie cenię.*

Czesław Miłosz

Dnia 13. 11. minie 22. rocznica śmierci

śp. JÓZEFA KLUZA

z Mostów koło Jabłonkowa 225. O pamięć i modlitwę prosi syn Zdzisław wraz żona Renią i małym Kubusiem.

GL-656

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Hus-iti (9-11, godz. 15.30); Revival (9, 10, godz. 18.00); Tosca (9, godz. 18.45); Czas na miłość (10, godz. 17.45); Grawitacja (10, 11, godz. 20.00); Kamerdyner (9, 10, godz. 20.30); **KARWINA – Centrum:** Klopsiki i inne zjawiska pogodowe 2 (9, 10, godz. 15.30); Thor: Mroczny świat (9-11, godz. 17.15); Karbon (9, godz. 20.00); Łzy Jasminy (10, 11, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Birds free (9, 10, godz. 15.30); Příběh kmotra (9, 10, godz. 17.30); Carrie (9, 10, godz. 20.00); Kamerdyner (11, godz. 17.30); Escape plan (11, godz. 20.00); **BYSTRZYCA:** Tanec mezi střepinami (9, godz. 18.00); **JABLONKÓW:** Hotelier (10, godz. 17.00, 19.30); **CZ. CIESZYN – CENTRAL:** No (9, 10, godz. 18.00); **CIESZYN – Piast:** Kumba (9-11, godz. 14.30, 16.15); Ambassada (9-11, godz. 18.00); Millerowie (9-11, godz. 20.00).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ĆT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05, so: godz. 17.30 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

CO W TERENIE

BŁĘDOWICE – Na koncert jubileuszowy z okazji 30-lecia ZR „Błędowice” zaprasza MK PZKO Błędowice 30. 11. o godz. 15.00 do Domu Kultury Petra Bezruča w Hawierzo-

wie. Występują: „Mali Błędowianie”, ZR „Błędowice”, kapela „Kamraci z Kamratkami”. Przedsprzedaż biletów w Domu PZKO w Błędowicach, biblioteka, tel. 596 434 114, 724 576 527, bilety będzie można zakupić również na miejscu.

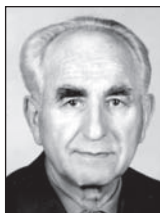
CIERLICKO-KOŚCIELEC – MK PZKO zaprasza wszystkich sympatyków 9. 11. o godz. 17.00 do DPŻW na spotkanie towarzyskie w ramach Święta Niepodległości. W programie Kawiarenka Literacka gości z Katowic, konkurs na najlepszą sałatkę z kapusty i „Co dobre to z Polski”.

CIERLICKO, STANISŁOWICE – Kluby Kobiet oraz Klub Seniora MK PZKO zapraszają na spotkanie klubowe w czwartek 14. 11. o godz. 16.00 do Domu Polskiego ŻW na Kościelcu.

JABLONKÓW – Polski Chór Parafialny oraz MK PZKO zapraszają z okazji Święta Niepodległości RP na mszę św. w intencji Ojczyzny w niedzielę 10. 11. o godz. 15.00 do kaplicy ss. elżbietanek.

▲ Zarząd MK PZKO zaprasza na przedstawienie wędryńskiego zespołu teatralnego im. Jerzego Cieniąły „Słomkowy kapelusz” w niedzielę 10. 11. o godz. 16.30 do Domu PZKO.

GRÓDEK – MK PZKO zaprasza swych członków i sympatyków na „Tłoczyni kapusty” w sobotę 16. 11. o godz. 18.00 do Domu PZKO. W programie wystąpią: zespół folklorystyczny „Lipka” oraz okazyjny kabaret „My”. Do tańca gra Jasio Pilch. Wstęp 150 kc.



10 listopada przypominamy sobie 30. rocznicę śmierci naszego Ojca, Teścia i Dziadka

śp. JÓZEFA OWCZARZEGO

O chwilę wspomnień proszą najbliżsi.

GL-660



*Pomiędzy nami ci wciąż mieszkają,
o których pamięć dbamy troskliwie.
I choć ich nie ma – nie umierają
radości, wielcy, wszystkim życzliwi
Tacy zostają.*

W dniu 10 listopada 2013 minie pierwsza bolesna rocznica śmierci naszego Ukochanego Męża, Tatusia, Dziadka

śp. inż. JANA RASZKI

Wszystkich, którzy zachowali Go w życzliwej pamięci, prosimy o chwilę zadumy i wspomnień. Żona, synowie z rodzinami.

RK-160

NEKROLOGI

*Po trudach życia pełnego znoju
śnij swój wieczny sen
i odpoczywaj w pokoju.*

W głębokim żalu pogrążeni podajemy wszystkim przyjaciołom i znajomym smutną wiadomość, że dnia 5. 11. 2013 zmarł w wieku 90 lat

śp. inż. JÓZEF ORSZULIK

zamieszkały w Suchej Górnej. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w poniedziałek dnia 11. 11. 2013 o godz. 14.00 z kościoła katolickiego w Suchej Górnej. W smutku pogrążona rodzina.

GL-668



W smutku pogrążeni zawiadamiamy, że dnia 8 listopada 2013 w wieku 74 lat zmarła

śp. HELENA ŚMIEJOWA

z domu Kunschke. Pogrzeb odbędzie się w środę 13 listopada 2013 o godz. 14.00 z kościoła parafialnego w Karwinie-Frysztacie. Zasmucona rodzina.

RK-164

CZ. CIESZYN – Zarząd MK PZKO Park Sikory zaprasza członków i sympatyków na prelekcję Janiny Hławiczki pt. „Kenia i Tanzania”, która odbędzie się w piątek 15. 11. o godz. 18.00 w salce Koła przy ul. Fabrycznej.

KARWINA – Klub Seniora „Przyjaźń” zaprasza swoich członków i przyjaciół na spotkanie w poniedziałek 11. 11. do salki PZKO w Karwinie-Nowym Mieście. W programie prelekcja Zygmunta Rakowskiego.

KARWINA-FRYSZTAT – Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej Karwina zaprasza w ramach cyklu spotkań „Podróże Marzeń” w środę 13. 11. o godz. 17.00 na prelekcję Darka Jedzoka pt. „Australia, czyli Kelner, w mojej zupie pływa kangur”, do biblioteki na Rynku Masaryka.

▲ Grupa „Gorole” zaprasza na premierę swojej najnowszej medialnej projekcji pt. „Tie Szan – góry w niebiosach. Kazachstan 2013” w piątek 29. 11. o godz. 18.30 do Domu PZKO. Po pokazie slajdów zapraszamy na tradycyjne „Spotkanie z Gorolami”. Muzyka, bar i poczęstunek zapewnione.

KARWINA-RAJ – MK PZKO i Klub Kobiet zapraszają członków i sympatyków 14. 11. o godz. 15.00 na prelekcję Danuty Ondruch nt. „Twórczość Julina Tuwima” do Domu PZKO przy ul. Kubisza. Gościem programu będzie Halina Paseková, aktorka SP.

LESZNA DOLNA – MK PZKO zaprasza na imprezę pt. „Od kociołka

do korytka”, (czyli zabijaczka inaczej), dnia 16. 11. do Domu PZKO Leszna Dolna, początek o godz. 15.00. Cena miejscówki 300 kc. W cenie: szpyrki z chlebem, zupa jelitkowa, kapuśnica, korytka biesiadne, toast, piwo/os. Bogaty program kulturalny i od godz. 19.30 zabawa taneczna. Uczestnicy w strojach ludowych mile widziani. Rezerwacja miejscówek: Renata Szukikowa, kom. 604 145 436 po godz. 17.00, do 10. 11.

▲ Klub Propozycji MK PZKO zaprasza na kolejne spotkanie do Domu PZKO, tym razem w środę, 27. 11. o godz. 17.00. Temat prelekcji: „Moje adoptowane dzieci w Bangladeszu”. Prelegent – inż. Tadeusz Franek.

OBWÓD ORŁOWSKI – Spotkanie delegatów obwodu orłowskiego na XXII Zjazd PZKO odbędzie się w czwartek 14. 11. o godz. 17.00 w Domu PZKO w Orłowej-Porębie.

OLBRACHCICE – MK PZKO zaprasza sympatyków dalekich podróży w sobotę 16. 11. o godz. 17.00 na Klub Poropozycji do Domu PZKO. W programie Zygmunt Rakowski z prelekcją pt. „Republiki Kaukaskie – Azerbejdżan, Gruzja, Armenia”.

OLDRZYCHOWICE – MK PZKO zaprasza na prelekcję Tadeusza Franka pt. „Bangladesz”, która odbędzie się w poniedziałek 11. 11. o godz. 17.00 w Domu PZKO.

PIOTROWICE – MK PZKO wraz z Klubem Kobiet zapraszają na wystawę pt. „Dzieci dla mamy, mamy dla dzieci” w niedzielę 10. 11. do salki PZKO w Piotrowicach koło Karwi-

DRZWI I FUTRYNY

APELI

DRE - ERKADO

EUROOKNA-JANOŠÍK

◀ Klamki- MT, TWIN,... ▶

15 lat na rynku

Sklep: **Třinec**
Frýdecká 12
☎ 558 325 172, 608757442

GL-009

ny. Wystawa będzie czynna w godz. 9.00-17.00. Na wystawie można będzie obejrzeć wytwory dziecięce, torty urodzinowe dla dzieci, wyroby adwentowe i bożonarodzeniowe. Wystawę przygotowały mamy 30-40 letnie. Koface i gulasz upieką i przyrządzą pod czujnym i fachowym okiem pani Wandy Fusek, przewodniczącej Klubu Kobiet.

PTTS „BŚ” – Zaprasza na wycieczkę W31. Zgrupowanie na dworcu w Bystrzycy o godz. 7.45 w sobotę 16. 11. Odjazd pociągu z Cz. Cieszyna do Bystrzycy o godz. 7.19. Inf.: 732 106 386, 602 840 384.

SPOŁECZNOŚĆ CHRZEŚCIJAŃSKA – Zaprasza na koncert połączonych chórów z akompaniamentem orkiestry smyczkowej pod batutą Ewalda Danelą z Bratysławy. Koncert pod nazwą „Festiwal Biblii” odbędzie się 10. 11. o godz. 16.00 w kościele ewangelickim w Trzyńcu.

TRZYNIEC – Caritas we współpracy z agencją Kapa zaprasza na kolejne spotkanie osób opiekujących się w domu chorymi. Odbędzie się w budynku byłej poczty na Kamionce, ul. Prátelství 1009 w dniu 19. 11. o godz. 15.00. Zgłoszenia przyjmowane są do 15. 11. pod nr. tel. 731 516 569 i 558 993 587.

TRZYNIEC-OSIEDLE – MK PZKO zaprasza na tradycyjną zabijaczkę 16. 11. o godz. 17.00 do Domu PZKO im. A. Wawrośa na Tarasie. Smaczna kuchnia, świetna muzyka J. Młynka i Ondraszki. Miejscówki w cenie 80 kc można rezerwować pod numerem telefonu: 606 898 938.

WĘDRYNIA – MK PZKO zaprasza 16. 11. o godz. 16.00 na dernierę komedii „Słomkowy kapelusz” w reżyserii Janusza Ondraszka do „Czyteln”.

OFERTY

NAJLEPIEJ ZAPŁACĘ za jakiegokolwiek antyki – monety, pocztówki, zegary, zegarki (Prim, Glashütte, Omega i wiele innych), szkło, porcelanę, książki, odznaczenia i różne militaria (szable, bagnety), złom złota do 1000 kc/g i złom srebra do 25 kc/g i uszkodzone. Tel. 608 863 098, 608 374 432. GL-658

SPRZEDAM PIANINO SCHOLZE. Tel: 558 988 945. AD-102

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną w Nawsiu – 3800 m². Tel. 605 744 803. GL-650

CZYSZCZENIE STUDNI, tel.: 605 929 616. GL-521

ANTYKI KUPIĘ – meble przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych, tel. 0048 605 255 770. GL-603

WYSTAWY

GALERIA DOMU NARODOWEGO w Cieszynie, Rynek: do 28. 11. wystawa CTF pt. „Prezentacje CTF 2013”.

KAREL KULA, DYREKTOR SPORTOWY I TRENER FK FOTBAL TRZYNIEC:

Idziemy po zwycięstwo

Kula jest najlepszy – śpiewa w jednej ze swoich kultowych piosenek śląski bard Jaromír Nohavica. Były znakomity piłkarz Banika Ostrawa, który sporą część kariery spędził też w Bundeslidze, w ostatnich latach poświęca się futbolowi w Trzyńcu. Jego zakres pracy w podbeskidzkim drugoligowcu został w ostatnich tygodniach poszerzony o obowiązki trenera drużyny. Z dyrektorem sportowym i trenerem Karlem Kulą rozmawialiśmy na dwa dni przed jednym z najważniejszych meczów jesiennej rundy.

Dziś o godz. 10.15 Trzyniec podejmuje na stadionie Rudolfa Łabaja byłego pierwszoligowca, Czeskie Budziejowice. – To nasz ostatni występ na własnym boisku w jesiennej rundzie i rzecz jasna idziemy po zwycięstwo – odważnie zadeklarował Karel Kula, który w trakcie sezonu przejął trenerskie obowiązki po zdymisjonowanym Pavle Hajnym.

Mecz z Czeskimi Budziejowicami to ostatnia szansa w tym roku, żeby zrehabilitować się przed własną publicznością za kiepskie wyniki na Leśnej. Nie ma co ukrywać – na własnym stadionie piłkarze grali słabo, dużo gorzej od wyjazdowych spotkań...

To jedna z rzeczy, które spędzają mi sen z powiek. Słaba dyspozycja w domowych meczach była też zresztą głównym powodem odwołania Pavla Hajnego. Liczyłem na znacznie lepszy futbol w jesiennej rundzie, a zwłaszcza konkretną i agresywną piłkę przed własną publicznością. A tego zabrakło. W sześciu meczach na własnym terenie wywalczyliśmy zaledwie cztery punkty, czyli coś było nie tak. Z krzesła dyrektora sportowego przesunąłem się na ławkę trenerską, bo chcę pomóc drużynie. Sobotnie spotkanie z Czeskimi Budziejowicami będzie sprawdzianem naszej mentalności, sprawdzianem ducha tej drużyny. W ostatnich kolejkach psychika była lepsza po stronie rywali. Wyczuwałem, że brakuje chłopakom odwagi w pojedynkach jeden na jeden, a to zawsze jeden z sygnałów, że drużyna znajduje się w dołku. Chciałbym wierzyć, że przełamiemy się właśnie w tym ostatnim jesiennym spotkaniu na naszym stadionie. Kibice zasługują na lepszy futbol. Jeśli moi podopieczni wywiążą się ze wszystkich zadań



Karel Kula

taktycznych i ograniczą błędy wynikające z obniżonej samooceny, możemy nawiązać z Budziejowicami równorzędną walkę. Trener nigdy nie wątpi w swoją drużynę, a więc liczę na komplet punktów. Idziemy w sobotę po zwycięstwo.

Do nowych twarzy w zespole należą piłkarze, którzy zasmakowali gry w polskiej ekstraklasie. Mowa o polskim napastniku Kamilu Adamku i białoruskim pomocniku Dymitrym Rekishu. Jak pan ocenia ich krótkie jak dotąd występy pod Jaworowem?

Obaj należą do utalentowanych zawodników, co potwierdzili także w meczach drugoligowych. Przede wszystkim jednak wzrosła konkurencja w ofensywie, a to dla trenera zawsze pozytywna informacja. Niektórzy piłkarze nie spełnili w jesiennej rundzie naszych oczekiwań, dlatego przyjsię Adamka z Rekishem było naturalną konsekwencją słabej dyspozycji w ofen-

sywie. Mogliśmy stać z rękami w kieszeni i czekać na cud, albo też poszukać zastrzyku nowej, świeżej krwi. Obaj wspomniani piłkarze reprezentują nowoczesny futbol. Rekish udowodnił już, że potrafi strzelać gole, musi tylko w przerwie zimowej poprawić kondycję. To inteligentny chłopak, któremu nie trzeba na treningach wszystkiego dokładnie tłumaczyć. Widać, że zasmakował gry chociażby w Polsce Warszawa. Adamek należy do szybkich napastników, nie boi się twardej gry, ostrych pojedynków. Zaliczył piłkarską akademię w Podbeskidziu Bielko-Biała, grał w Koronie Kielce, doświadczenie zbierał też w młodzieżowej kadrze Slovana Liberec. Czyli z czeską piłką zdążył się już zbratać. Cieszę się, że wybrał grę w naszych barwach, bo zainteresowanych było też kilka innych klubów.

Wspomniał pan o tym, że niektórzy piłkarze nie spełnili ocze-

kiwań. Czy mogą prosić o konkrety?

Zostawię je na końcówkę jesienno-go sezonu. Przed nami dwie ostatnie kolejki, które chcemy potraktować jak najlepiej. Na analizę gry konkretnych piłkarzy będzie sporo czasu po zakończeniu jesiennych rozgrywek. Moim zdaniem wielka burza kadrowa jest niepotrzebna, bo widać progresję w grze, a w zespole nie ma rozłamu. Chciałbym poszerzyć drużynę o jednego, góra dwóch nowych zawodników. Niektórzy w przerwie zimowej pożegnają się też z Trzyńcem, ale proszę dziś nie pytać mnie o konkretne nazwiska. Każdy kibic wyrobi sobie zresztą własne zdanie na ten temat.

Czy w przerwie zimowej wróci temat poszukiwań nowego trenera?

Ta sprawa jest otwarta i też wymaga głębszej analizy. Spotkamy się w klubie w szerszym gronie i zastanowimy się, co dalej. Wiele będzie zależało od sytuacji ekonomicznej klubu. Od tego, czy konkretny szkoleniowiec znajdzie się w zasięgu naszych możliwości finansowych, od tego, jak duże wymagania postawi przed właścicielami klubu... Proszę mi wierzyć, że wolnego czasu mam ostatnio niewiele, ale zdecydowałem się na taki krok, bo zależy mi na trzynickim futbolu. Ubiegły sezon był dla wszystkich bardzo udany, bo zaledwie po roku wróciliśmy do drugiej ligi. Oczekiwań kibiców nie udało się jednak spełnić. Przede wszystkim dlatego, że, jak już wspominałem, w meczach na własnym stadionie należymy do najgorszych klubów w drugoligowej stawce.

Rozmawiał: JANUSZ BITTMAR

pod prysznicem



WALKOWER Z PIERNIKA

JANUSZ BITTMAR, bittmar@glosludu.cz

Piłkarze Karwiny muszą oddać trzy punkty, które otrzymali po walkowerze z Pardubicami w ramach 9. kolejki drugiej ligi piłkarskiej. Na boisku Pardubic przegrali 1:2, ale z powodu niedozwolonego udziału bramkarza Ludka Frydrycha komisja dyscyplinarna przyznała gościom trzy punkty. Komisja rewizyjna miała jednak odmienne zdanie, paradoksalnie

uwzględniając bałagan panujący na stołach w sekretariacie pardubickiego klubu. Odebrane Pardubicom trzy punkty wróciły w tym tygodniu jak bumerang do miasta pierników. Karwiniakom pozostały miłe wspomnienia na kilka dni w światłach reflektorów, kiedy to wygrzewali się w fotelu lidera FNL.

Po weryfikacji walkoweru zaol-

ziański klub spadł na siódmą lokatę drugoligowej tabeli, przede wszystkim jednak runęły na bruk resztki złudzeń co do czytelnej i fair-play atmosfery w czeskim futbolu. Reguły tymczasem mówią jasno – piłkarz zawieszony z powodu kartek, bądź też innego wykroczenia (w przypadku pardubickiego Frydrycha chodziło o niesportowe zachowanie

w meczu 8. kolejki z Tábořskiem) nie może zostać wpisany na listę zawodników w najbliższym meczu o punkty. Działacze Pardubic, zamiast przyznać się do błędu i ponieść konsekwencje, popłakali się przed komisją rewizyjną w stylu dziecka, któremu odebrano ulubioną zabawkę. Polały się łzy rzęsiste, ale na pewno nie czyste.

OFERTA

PIŁKA NOŻNA – FNL: Trzyniec – Czeskie Budziejowice (dziś, 10.15), Karwina – Sokolov (jutro, 14.00). **MŚLF:** Orłowa – Opawa (dziś, 10.15). **DYWIZJA:** Piotrowice – Nowy Jiczyn (dziś, 14.00), Slavičín – Hawierzów (jutro, 10.15), Szumperk – Karwina B (jutro, 14.00). **MISTRZOSTWA WOJEWÓDZ-TWA:** Dzieńmorowice – Bogumin, Wędrzyna – Bruszperk (dziś, 14.00), Polanka – Czeski Cieszyn (jutro,

14.00). **I A KLASA:** Sedliszcze – Olbrachcice, Czeladna – Stonawa, ČSAD Hawierzów – Lutynia Dolna (dziś, 14.00), Bystrzyca – Veřovice (jutro, 14.00). **I B KLASA:** Mosty – Piosek, Sucha Górna – Jabłonków, Stare Miasto – Luczina, Dobritice – Fryczowice, Gródek – Gnojnik (dziś, 14.00), Inter Piotrowice – Nydek, Starzicz – Dobra (jutro, 14.00). **MP FRYDEK-MISTEK:** Śmiłowice – Niebory (dziś, 14.00), Bukowiec

– Ostrawica (jutro, 14.00). **MP KARWIŃSKIEGO – gr. A:** Slavia Orłowa B – F. Orłowa, Sn Hawierzów – S. Rychwałd, B. Rychwałd – Łąki, TJ Pietwałd – Dąbrowa (dziś, 14.00). **Gr. B:** V. Bogumin – Sn Orłowa, Żuków Górny – Zabłocie (dziś, 14.00), Wierzniowice – L. Piotrowice B, G. Błędowice – Cierlicko (jutro, 14.00).

* * *

HOKEJ – I LIGA: Hawierzów – Ujście nad Łabą (dziś, 17.00).

II LIGA: Opawa – Orłowa (dziś, 17.00). **MEMORIAŁ ROMANA CIENCIALY:** dziś od 8.00 w trzynickiej Werk Arenie.

* * *

PIŁKA RĘCZNA – EKSTRALIGA MĘŻCZYZN: Banik Karwina – Lowosice (jutro, 10.30).

* * *

SIATKÓWKA – EKSTRALIGA MĘŻCZYZN: Hawierzów – Aero Odolena Voda (dziś, 17.00). (jb)

W SKRÓCIE

LIGA EUROPEJSKA: KOMPROMITACJA LEGII WARSZAWA.

Mistrzowie Polski we wstydlivy sposób przegrali czwarty mecz z rzędu w Lidze Europy. W czwartek na stadionie przy Łazienkowskiej Trabzonspor wypunktował Legię 2:0. Gospodarze długo dominowali, nie potrafili jednak postawić kropki nad i, co dla odmiany goście zrobili perfekcyjnie. W efekcie po czterech kolejkach Ligi Europy legioniści ciągle są bez punktu, nie zdobyli nawet gola. Zresztą jako jedyny zespół w całych rozgrywkach. Nic więc dziwnego, że po meczu konsternację wywołał szkoleniowiec gospodarzy Jan Urban, który przekonywał, iż Legia była zespołem... lepszym. – Graliśmy naprawdę dobrze w piłkę, nie było chaosu i przypadkowości – stwierdził Urban. Dla odmiany Slovan Liberec, także grający w Lidze Europejskiej, ma duże szanse na wyjście z grupy. W czwartek czescy piłkarze zremisowali na wyjeździe z FC Sevilla 1:1 i na dwie kolejki przed zakończeniem tej fazy rozgrywek zajmują drugie miejsce w grupie H.

* * *

CHCĄ OLIMPIADY POD TA-TRAMI.

Polski Komitet Olimpijski oficjalnie zgłosił Kraków jako kandydata do roli gospodarza XXIV Zimowych Igrzysk Olimpijskich oraz XIII Zimowych Igrzysk Paraolimpijskich w 2022 roku. Zawody mają zostać rozegrane w trzech strefach – w Krakowie, Zakopanem oraz słowackiej Jasnej. W czwartek w siedzibie Polskiego Komitetu Olimpijskiego w Warszawie podpisano dokument, który jest zgłoszeniem kandydatury Krakowa do organizacji zimowych igrzysk olimpijskich w 2022 r. Kraków i Słowacja będą rywalizować z Pekinem, Monachium, Almaty, Oslo i Lwowem, które już zadeklarowały zgłoszenie swych wniosków. Decyzja o tym, kto zostanie gospodarzem igrzysk zapadnie podczas 127. sesji MKOl w Kuala Lumpur w Malezji – 31 lipca 2015 r.

* * *

ONI POWALCZĄ W PUCHARZE ŚWIATA.

Trener reprezentacji polskich skoczków narciarskich Łukasz Kruczek wybrał sześciu zawodników, którzy zainaugurują Puchar Świata. Pierwsze zawody odbędą się za dwa tygodnie w niemieckim Klingenthal. Nazwiska wybrańców Kruczek przedstawił po przedsezonowym zgrupowaniu w Oberstdorfie. W kadrze znalazł się tegoroczny mistrz świata z Val di Fiemme i trzeci zawodnik Pucharu Świata Kamil Stoch oraz Piotr Żyła, brązowy medalista z włoskiego czempionatu. Prócz tych dwóch najlepiej rozpoznawalnych polskich skoczków, o punkty Pucharu Świata powalczą także Maciej Kot, Dawid Kubacki, Jan Ziobro oraz Krzysztof Biegun. Kruczek będzie mógł powołać jeszcze siódmego zawodnika, a nastąpi to prawdopodobnie dopiero w przyszłym tygodniu. Inauguracyjne zawody PŚ w skokach narciarskich odbędą się w dniach 23-24 listopada w niemieckim Klingenthal.

* * *

POGRZEB LEGENDY.

W piątek pochowano zmarłego w niedzielę Gerarda Cieślaka. Ceremonia pogrzebowa odbyła się w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Chorzowie Batorem przy ul. Farnej. Mszę żałobną poprowadził arcybiskup katowicki Wiktor Skworc. Legendarny piłkarz Ruchu i reprezentacji Polski został pochowany w rodzinnym grobie na chorzowskim cmentarzu przy ul. Granicznej.

Opr. (wik)